

Pierwsza Księga Królewska

Autor: Autorzy i redaktorzy, kapłani i Lewici, związani z redakcją Księgi Powtórzonego Prawa. Tradycja żydowska wskazuje Jeremiasza.

Czas: (1) Opisywanych wydarzeń: 971-853 r. p. Chr., tj. od śmierci Dawida do Jehorama i Achazjasza; (2) redakcji Księgi: okres Jozjasza (640-609 r. p. Chr.), Niewoli Babilońskiej (605-539 r. p. Chr.) lub perski (539-330 r. p. Chr.).

Miejsce: Ziemia Izraela i Judy.

Cel: Ukazanie narodowych skutków niewierności Bogu.

Temat: Bóg konsekwentny w swoim planie zbawienia.

Dawid i Abiszag

1 Gdy król Dawid posunął się w latach, to choć okrywano go szatami, wciąż było mu zimno. **2** W końcu jego słudzy podsunęli pomysł: Poszukajmy dla naszego pana, króla, jakiejś młodej kobiety,^a która by była z królem, roztaczała nad nim opiekę, spała w jego objęciach, a on mógł się przy niej rozgrzać. **3** Zaczęto zatem szukać^a jakiejś pięknej dziewczyny w granicach Izraela i znaleziono Abiszag,¹ Szunamitkę.^b I przedstawiono ją królowi. **4** Była to przepiękna dziewczyna. Opiekowała się ona królem, lecz król z nią nie obcował.

Królewskie ambicje Adoniasza

5 W tym czasie Adoniasz,^{a2} syn Chagit,³ dość pewny siebie, mawiał: Ja zostanę królem. Sprawił sobie nawet rydwan, zgromadził jeźdźców, a w jego orszaku biegło pięćdziesięciu ludzi.^b **6** Ojciec go nie upominał. Nigdy nie zapytał: Dlaczego tak postępujesz? On zaś był bardzo przystojny.^a Był drugim synem Chagit, zaraz po Absalomie. **7** Adoniasz trzymał się blisko z Joabem, synem Serui, oraz z kapłanem Abiatarem,^a którzy go popierali. **8** Z kolei kapłan Sadok, Benajasz, syn

²Rdz 24:16;
Pwt 22:13-19; Iz 7:14

³Est 2:1-18;
^bJoz 19:18; 1Sm 28:4;
2Krl 4:8; Pnp 7:1

⁵2Sm 3:2-5;
^b2Sm 13:21; 14:24;
15:1, 4

⁶2Sm 14:25-26

⁷1Sm 22:20-23
⁹Joz 15:7; 18:16;
2Sm 17:17

Jehoady, prorok Natan, Szimei, Rei i najważniejsi wojownicy Dawida nie byli za Adoniaszem.

9 Pewnego razu Adoniasz postanowił złożyć ofiarę z owiec, bydła i tucznych cieląt przy kamieniu Zochelet,⁴ obok En-Rogel.^{a5} Na tę uroczystość zaprosił synów króla – swoich braci – i wszystkich Judejczyków służących królowi, **10** lecz nie zaprosił proroka Natana ani Benajasz, ani najważniejszych wojowników, ani swego brata Salomona.

Wstąpienie Salomona na tron

11 Natan zwrócił się z tym do Batszeby, matki Salomona. Czy nie słyszałaś – zapytał – że Adoniasz, syn Chagit, obwołał się królem bez wiedzy naszego pana Dawida? **12** Pozwól, że dam ci radę: Czym prędzej idź do króla i ratuj życie swoje oraz Salomona, swojego syna. **13** Wstąp do króla i powiedz: Królu, mój panie, czy nie ty sam osiągnąłeś swojej służącej, że mój syn Salomon zostanie królem po tobie i zasiądniesz na twoim tronie? Dlaczego więc królem został Adoniasz? **14** A kiedy ty będziesz rozmawiała z królem, ja wejdz za tobą i potwierdź to, co mówisz. **15** Batszeba przybyła zatem do komnaty króla. Był on już bardzo stary

¹ Abiszag, hbr. אַבִּישַׁג, czyli: *mój ojciec jest tulaczem*.

² Adoniasz, hbr. אֲדֹנִיָּא, czyli: *moim panem jest PAN*.

³ Chagit, hbr. חַגִּית (*chagit*), czyli: *radosna, odświętna, świąteczna*.

⁴ Kamień Zochelet, hbr. אֶבֶן הַזֹּחֶלֶת, lub: (1) *Ewen-Hazzochlet*; (2) *Śliski Kamień*; (3) *Kamień Węza*.

⁵ En-Rogel, hbr. עֵין רֹגֵל, lub: (1) *źródło Rogel*; (2) *Źródło Depczącego*; na pd od Jerozolimy, na styku dolin Ben-Hinon i Kidron, obecne Bir Ayyub.

i opiekowała się nim Szunamitka Abiszag. **16** Batszeba pokłoniła się nisko, a król ją zapytał: Czego sobie życzysz? **17** Panie – zaczęła Batszeba – ty sam przysiągłeś swojej służącej na PANA, swojego Boga, że Salomon, mój syn, zostanie po tobie królem i że on zasiądzie na twoim tronie. **18** Oto królem został Adoniasz, a ty królu, mój panie, nawet o tym nie wiesz. **19** Właśnie złożył w ofierze cielca, tuczne cielę i owce w obfitości, zaprosił synów króla, kapłana Abiatarą, dowódcę wojsk Joaba, a Salomona, twojego sługi, nie zaprosił. **20** Teraz na ciebie, królu, mój panie, zwrócone są oczy Izraela. Ludzie czekają, byś ogłosił, kto po królu, moim panu, zasiądzie na jego tronie. **21** W przeciwnym razie, gdy król, mój pan, zaśnie ze swoimi ojcami, ja i mój syn Salomon zostaniemy uznani za przestępców.

22 Zanim Batszeba skończyła rozmowę z królem, nadszedł prorok Natan. **23** Przybył prorok Natan – doniesiono królowi. Gdy Natan zjawił się przed królem, pokłonił się twarzą ku ziemi **24** i powiedział: Panie mój, królu! Czy to ty zarządziłeś, że Adoniasz zostanie królem po tobie i on zasiądzie na twoim tronie? **25** Bo właśnie dzisiaj zszedł, złożył w ofierze cielca, tuczne cielę i wiele owiec, zaprosił synów króla, dowódców wojska, kapłana Abiatarą, jedząc z nim i pijąc, i krzyczą: Niech żyje król Adoniasz! **26** Mnie jednak, twojego sługi, ani kapłana Sadoka, ani Benajasza, syna Jehojady, ani twojego syna Salomona na ucztę nie zaprosił. **27** Czy to mój pan, król, stoi za tą sprawą? Czyżbyś mnie, swojego sługi, po prostu nie powiadomił o tym, kto po tobie zasiądzie na tronie mojego pana, króla?

28 W odpowiedzi król Dawid rozkazał: Przywołajcie Batszebę! Przyszła zatem i stanęła przed królem. **29** Wtedy król złożył jej taką przysięgę: Jak żyje PAN, który wykupił^a mnie z wszelkiej niedoli, **30** przysiągłem ci na PANA, Boga Izraela, że Salomon, twój syn, zostanie

królem po mnie i on zamiast mnie zasiądzie na moim tronie – i tak się stanie już dziś!

31 Batszeba pochyliła się twarzą do ziemi, złożyła pokłon królowi i powiedziała: Niech mój pan, król, żyje na wieki!^a

32 Król Dawid powiedział: Przywołajcie mi kapłana Sadoka, proroka Natana i Benajasza, syna Jehojady. Kiedy się pojawili, **33** król polecił: Weźcie z sobą sługi waszego pana, wsadźcie Salomona, mojego syna, na moją mulicę^a i sprowadźcie go nad Gichon. **34** Niech tam kapłan Sadok i prorok Natan namaszczą go na króla nad Izraelem, następnie zadmijcie w róg i zawołajcie: Niech żyje król Salomon! **35** Potem ruszcie za nim w górę, a kiedy tu wróćcie, niech zasiądzie na moim tronie i niech zostanie królem po mnie. Jego ustanowiłem księciem nad Izraelem i Judą.

36 Wówczas Benajasz, syn Jehojady, odpowiedział królowi: Słusznie!¹ Podobnie niech powie PAN, Bóg mojego pana! **37** Jak PAN był z moim panem, królem, tak niech będzie z Salomonem i niech wywyższy jego tron ponad tron króla Dawida, mojego pana.

38 Potem kapłan Sadok, prorok Natan i Benajasz, syn Jehojady, wraz z Kretęczykami i Pletejczykami^a wsadzili Salomona na mulicę króla Dawida i zaprowadzili go nad Gichon. **39** Tam kapłan Sadok wziął róg z olejem, który zabrał z namiotu, i namaścił Salomona. Następnie zadęli w róg i cały lud zawołał: Niech żyje król Salomon! **40** Potem cały lud ruszył za nim w górę. Ludzie grali na fletach i wykrzykiwali z tak wielką radością, że ziemia pękała od całej ich wrzawy.

41 Usłyszał to Adoniasz i wszyscy jego goście, którzy właśnie kończyli ucztę. A kiedy Joaba doszedł głos rogu, zapytał: Dlaczego z miasta słyhać taką wrzawę? **42** Ledwie o to zapytał, zjawił się Jonatan, syn kapłana Abiatarą.

^{29a}1Sm 14:45;
2Sm 4:9; 7:23
^{31a}Dn 3:9; 6:21
^{33a}Kpł 19:19;
2Sm 13:29; Za 9:9;
Mt 21:1-11
^{38a}2Sm 8:17;
20:7,23

¹ Lub: Amen.

Wejdz – zaprosił go Adoniasz. – Jako dzielny wojownik pewnie przynosisz dobrą wieść.

43 Jonatan jednak odpowiedział Adoniaszowi: Niestety nie.^a Nasz pan, król Dawid, ustanowił królem Salomona.

44 Król wysłał z nim kapłana Sado-ka, proroka Natana i Benajasa, syna Jehojady, wraz z Kreteńczykami i Pleteńczykami, wsadzili go na mulicę króla **45** i kapłan Sadok oraz prorok Natan namaścili go nad Gichonem na króla, po czym sprowadzili go stamtąd z radością. Dlatego w mieście jest głośno – i dlatego dochodzą do was odgłosy tej wrzawy. **46** Salomon zasiadł już nawet na królewskim tronie, **47** a słudzy króla przychodzą, by pobłogosławić naszemu panu, królowi Dawidowi: Niech Bóg uczyni Salomona jeszcze sławniejszym niż ty i niech wyniesie jego tron nawet ponad twój własny. Król zaś skłonił się na łożu.

48 Król powiedział też tak: Błogosławiony niech będzie PAN, Bóg Izraela, że dał mi dzisiaj tego, który zasiadł na moim tronie, a ja na własne oczy mogę to oglądać.

49 Na te słowa goście Adoniasza zadrzeli. Powstali ze swoich miejsc i rozeszli się każdy w swoją stronę. **50** Adoniasz zaś, ze strachu przed Salomonem, poszedł i uchwycił się narożników ołtarza.^a

Salomon i Adoniasz

51 Wkrótce Salomonowi doniesiono: Adoniasz przestraszył się króla Salomona i oto uchwycił się narożników ołtarza. Powtarza: Niech mi dziś król Salomon przysięgnie, że nie uśmierci swojego sługi mieczem. **52** Salomon odpowiedział: Jeśli będzie człowiekiem godziwym, włos mu z głowy nie spadnie, lecz jeśli znajdu u niego niegodziwość – umrze.

53 Posłał zatem król Salomon ludzi i ci sprowadzili Adoniasza od ołtarza. Gdy więc przyszedł i pokłonił się królowi Salomonowi, Salomon powiedział: Idź do swojego domu.

⁴³Rdz 17:19

⁵⁰Wj 21:12-14

Rozdział 2

²Joz 1:6-9; 1Sm 4:9

⁴2Sm 7:11-16;

1Krł 11:36; 15:4;

2Krł 8:19

⁷2Sm 17:27-29

⁸2Sm 16:5-13

Ostatnie polecenia i śmierć Dawida

2 Gdy zbliżała się chwila śmierci Dawida, wydał on swojemu synowi Salomonowi następujące polecenia: **2** Już niedługo pójdę drogą wszystkich ludzi na ziemi.¹ Ty jednak nabierz sił i postępuj, jak przystało na mężczyznę!² **3** Dotrzytuj swoich zobowiązań wobec PANA, swojego Boga, chodź Jego drogami, przestrzegaj Jego ustaw i przykazań, rozstrzygnieć i postanowień, tak jak zostały one zapisane w Prawie Mojżesza, by ci się dobrze wiodło w każdym przedsięwzięciu i wszędzie, dokądkolwiek się zwrócisz. **4** Postępuj tak, aby On spełnił obietnicę, którą mi niedługo złożył, gdy powiedział: Jeśli twoi synowie będą kroczyć moimi drogami i będą Mi wierni z całego serca i z całej duszy, to nie zabraknie w Izraelu następcy tronu z twojego rodu.^a

5 Wiesz także, jak postąpił ze mną Joab, syn Serui, to znaczy, co uczynił dwóm dowódcom wojsk Izraela: Abnerowi, synowi Nera, i Amasie, synowi Jetera. Zamordował ich! Rozlał w czasie pokoju krew przelewaną na wojnie. W ten sposób splamił krwią pas na swoich biodrach i sandały na nogach. **6** Postąp z nim, jak dyktuje ci mądrość, ale nie dopuść, by zszedł do grobu w spokoju.³

7 Okazuj natomiast względy synom Barzilaja z Gileadu. Niech pozostaną na utrzymaniu przy twoim stole. Podobnie oni postąpili ze mną, gdy uchodziłem przed twoim bratem Absalomem.^a

8 Masz też u siebie Szimejego, syna Gery, Beniaminitę z Bachurim. On mnie znieważył ciężkim przekleństwem, gdy szedłem do Machanaim. Wprawdzie wyszedł mi potem na spotkanie nad

¹ Euf.: *Niedługo już przyjdzie mi umrzeć.*

² Idiom: (1) *bądź mężczyzną*; (2) *wykaż się odwagą*, hbr. שִׁיחֵךְ וְיִהְיֶה.

³ Euf. lub idiom: *spraw, by jego siwizna zeszała do grobu splamiona krwią*, tj. by nie umarł w sposób naturalny.

Jordan i ja przysiągłem mu na PANA, że go nie zabiję,^a **9** teraz jednak nie przepuść mu. Jesteś mądrym człowiekiem i wiesz, co masz z nim zrobić, by nie zszedł w spokoju do grobu.

10 Wkrótce potem Dawid zasnął¹ ze swoimi ojcami i został pochowany w Mieście Dawida.^a **11** Panował on nad Izraelem czterdzieści lat. Siedem lat panował w Hebronie, a trzydzieści trzy lata w Jeruzolimie.^a

12 Salomon zatem zasiadł na tronie swojego ojca Dawida i jego władza wyraźnie się umacniała.^a

Błąd Adoniasza i losy jego zwolenników

13 Wkrótce Adoniasz, syn Chagit, zjawił się u Batszeby, matki Salomona. Czy twoje przyjście oznacza pokój? – zapytała. Pokój! – odpowiedział. –

14 Mam do ciebie pewną sprawę. Słucham – zachęciła. **15** Wtedy wyznał: Ty wiesz, że panowanie powinno przypaść mnie. Cały Izrael oczekiwał, że to ja zostanę królem. Sprawy jednak przybrały inny obrót i władza przeszła na mojego brata. Tak tę sprawę rozstrzygnął PAN. **16** Ale teraz mam do ciebie jedną prośbę i, proszę, nie odmawiaj mi. Cóż to za prośba? – zapytała. **17** Otóż przekonaj, proszę, króla Salomona, a tobie na pewno nie odmówi, by dał mi Szunamitkę Abiszag za żonę.^a **18** Batszeba odpowiedziała: Dobrze, porozmawiam z królem o tobie.

19 Batszeba przybyła więc do króla Salomona, aby przekonać go do prośby Adoniasza. Król wstał na jej przywitanie, pokłonił się jej, a gdy zasiadł na swoim tronie, obok tronu, po prawej stronie, ustawiono krzesło dla jego matki. **20** Mam do ciebie jedną, małą prośbę – zaczęła – nie odmawiaj mi, proszę. Przedstaw swą prośbę, moja matko – zachęcił król – nie odmówię. **21** Wówczas powiedziała: Niech oddadzą Szunamitkę Abiszag Adoniaszowi, twojemu bratu, za żonę.

¹⁰a 1Krn 29:26-30

¹¹a 2Sm 5:4-5;
1Krn 3:4

¹²a 1Krn 29:23

¹⁷a 2Sm 16:20-22
²⁷a 1Sm 2:27-36;
22:20-23

22 Król Salomon odezwał się wtedy do swojej matki: Dlaczego prosisz dla Adoniasza tylko o Szunamitkę Abiszag? Poproś w ogóle o panowanie! Jest on przecież moim starszym bratem. Ma po swojej stronie kapłana Abiatarą i Joabą, syna Serui! **23** I król Salomon przysiągł na PANA: Niech Bóg postąpi ze mną podobnie, a nawet jeszcze gorzej, jeśli Adoniasz nie przyplaci swojej prośby życiem! **24** Jak żyje PAN, który mnie ustanowił królem, posadził na tronie mojego ojca Dawida i zapewnił, zgodnie z obietnicą, powrodozenie mojemu rodowi, jeszcze dziś Adoniasz umrze!

25 Po tych słowach król Salomon posłał Benajasza, syna Jehojady, który zadał Adoniaszowi śmiertelny cios i pozbawił go życia.

26 Następnie król zwrócił się do kapłana Abiatarą: Do Anatot! Ruszaj na swoje pola, bo zasłużyłeś na śmierć! Nie pozbawię cię dziś jednak życia, bo nosiłeś skrzynię Pana, Boga JHWH, przed moim ojcem Dawidem i wycierpiałeś to samo, co on. **27** W ten sposób Salomon usunął Abiatarę^a z urzędu kapłana Pańskiego i wypełnił Słowo PANA, które wypowiedział On o rodzie Helego w Szilo.

28 Gdy wiadomość o tym dotarła do Joabą – a Joab popierał Adoniasza, choć wcześniej nie popierał Absaloma² – uciekł on do namiotu PANA i uchwycił się narożników ołtarza. **29** Kiedy królowi Salomonowi doniesiono o tym, że Joab schronił się w namiocie PANA i uchwycił się ołtarza, posłał tam Benajasza, syna Jehojady: Idź – polecił – zadaj mu cios. **30** Benasz udał się więc do namiotu PANA i przekazał Joabowi: Wyjdź stąd – rozkazał król! Joab odpowiedział: Nie wyjdę. Umrę tutaj. Benasz doniósł o tym królowi: Tak oświadczył mi Joab i to jest jego odpowiedź. **31** Król na to: Uczyn

² Wg L: *popierał Adoniasza zamiast Salomona*, gr. και ὀπίσω Σαλωμων οὐκ ἔκλιεν.

¹ Lub: *spoczął*; euf.: *umarł*.

zatem, jak sobie życzy, zabij go tam – i pogrzeb. W ten sposób zdejmiesz ze mnie i z rodu mojego ojca winę za niewinną krew przelaną przez Joaba. **32** Odpowiedzialność za tę krew PAN złoży na jego głowie, bo zadał on śmiertelny cios dwóm mężom sprawiedliwym i lepszym niż on: Abnerowi,^a synowi Nera, dowódcy wojsk Izraela, i Amasie,^b synowi Jetera, dowódcy wojsk Judy, których zabił mieczem bez wiedzy mojego ojca Dawida. **33** Niech więc odpowiedzialność za ich krew spadnie na głowę Joaba i na głowę jego potomstwa na wieki, a Dawid i jego potomstwo, jego ród i jego tron niech na wieki cieszą się pokojem od PANA. **34** Benajasz, syn Jehojady, poszedł zatem i pozbawił Joaba życia, po czym pochowano go w jego domu na pustyni.

35 Zamiast Joaba król uczynił wodzem wojsk Benajaszę, syna Jehojady, a kapłana Sadoka postawił na stanowisku Abiatarę.

36 Następnie król wezwał Szimejowego: Zbuduj sobie dom w Jerozolimie – poleciał – zamieszkał w nim i nie odchodził od niego za daleko. **37** Bo pamiętaj, w dniu, kiedy się oddalisz i przekroczysz potok Kidron, będziesz musiał umrzeć, a wina za przelanie twej krwi spadnie na twoją głowę.¹ **38** Szimei odpowiedział królowi: Słuszne jest to rozstrzygnięcie. Jak orzekł mój pan, król, tak twój sługa uczyni – i Szimei przez dłuższy czas mieszkał w Jerozolimie.

39 Jednak po upływie trzech lat Szimejemu uciekli dwaj niewolnicy. Zbiegli do Akisza,^a syna Maaki, króla Gat, i Szimejemu o tym doniesiono. **40** Wówczas Szimei wstał, osiodłał swojego osła i ruszył do Gat, do Akisza, by odzyskać swoich niewolników. Odnalazł ich tam i wraz z nimi wrócił.

41 Wkrótce jednak Salomonowi doniesiono, że Szimei opuścił Jerozolimę, by odbyć drogę do Gat i z powrotem. **42** Król wezwał więc Szimejowego i po-

^{32a}2Sm 3:27;
^b2Sm 20:10

wiedział: Czy nie zaprzysiągłem cię na PANA i nie przestrzegłem, że w dniu, w którym oddalisz się od domu, będziesz musiał umrzeć? Odpowiedział mi wówczas, że uznajesz to rozstrzygnięcie za słuszne. **43** Dlaczego więc nie dotrzymałeś przysięgi złożonej na PANA ani nie zachowałeś mojego nakazu? **44** Ponadto król powiedział: Na pewno jesteś świadomy całego zła, które wyrządziłeś mojemu ojcu Dawidowi. Niech teraz PAN karą za wyrządzoną przez ciebie krzywdę obciąży twą własną głowę, **45** król Salomon natomiast niech będzie błogosławiony, a tron Dawida niewzruszony przed PANEM na wieki! **46** I król rozkazał Benajaszowi, synowi Jehojady, wyjść i pozbawić Szimejowego życia. W ten to sposób Salomon umacniał swoją władzę.

Małżeństwo Salomona z faraonową córką

3 Salomon spowinowacił^a się z faraonem, królem Egiptu; pojął za żonę córkę faraona i sprowadził ją do Miasta Dawida. Było to zanim skończył budować swój pałac, świątynię PANA oraz mur wokół Jerozolimy. **2** Lud w tym czasie nadal składał ofiary na wzgórzach. Świątynia dla imienia PANA nie była bowiem jeszcze gotowa. **3** Salomon zaś kochał PANA, bo postępował według ustaw swojego ojca Dawida, jednak ofiary, w tym ofiary z kadzidła, również składał na wzgórzach.

Sen Salomona w Gibeonie

(2Krn 1:7-13)

4 Pewnego razu król udał się do Gibeonu,^a by złożyć [ofiary] na tamtejszym wspaniałym wzgórzu – na jego ołtarzu Salomon złożył tysiąc ofiar.²

^{39a}1Sm 27:2

Rozdział 3

^{1a}Pwt 7:3-4;

1Krl 11:3-4

^{4a}1Krn 16:39; 21:29;

2Krn 1:6

² Z 2Krn 1:6 wynika, że przy tej okazji złożył jednego cielca; dalsze ofiary miał złożyć w przyszłości. Być może: *by złożyć ofiarę na tamtejszym wspaniałym wzgórzu tysiąc ofiar. Na jego ołtarzu Salomon miał składać ofiary.*

¹ Lub: *sam będziesz winny swojej śmierci.*

5 I właśnie w Gibeonie, nocą, we śnie, ukazał mu się PAN: Proś – zachęcił. – Co miałbym ci dać? 6 Salomon na to: Ty okazałeś Dawidowi, swojemu słudze, a mojemu ojcu, wielką łaskę, kiedy był Ci wierny, postępował sprawiedliwie i w szczerości serca. Okazałeś mu tę wielką łaskę, że dałeś mu syna, który zasiadł na jego tronie, jak to jest dzisiaj. 7 Teraz więc, PANIE, mój Boże, Ty wprawdzie ustanowiłeś swego sługę królem w miejsce Dawida, mojego ojca, lecz ja jestem tylko niedoświadczonym chłopcem,¹ który nie umie jeszcze prowadzić trudnych spraw.² 8 A tymczasem Twój sługa znalazł się pośród ludu, który sobie wybrałeś, tak licznego, że trudno go dokładnie policzyć. 9 Daj więc Twojemu słudze chłonne serce, by umiał sądzić Twój lud, rozróżniać między dobrem a złem. Bo bez tego, kto sobie poradzi z tak trudnym ludem³ jak ten?

10 I Pan uznał tę prośbę Salomona za trafną: 11 Dlatego, że prosiłeś właśnie o coś takiego – powiedział – a nie o długie życie ani o bogactwo, ani o śmierć swoich wrogów, lecz o umiejętność rozumienia i słuchania, aby właściwie rozstrzygać, 12 to spełnił twoją prośbę. Oto damę ci mądre i rozumne serce. Takiego, jak ty, jeszcze nie było przed tobą ani taki, jak ty, nie powstanie po tobie. 13 Ponadto damę ci to, o co nie prosiłeś, to jest bogactwo i sławę. Po wszystkie dni twoje pomiędzy królami nie będzie nikogo takiego, jak ty. 14 A jeśli będziesz kroczył moimi drogami, przestrzegał moich ustaw i przykazań, jak twój ojciec Dawid, to obdarzę cię również długim życiem.

15 Gdy Salomon obudził się, uświadomił sobie, że był to tylko sen. Kiedy jednak wrócił do Jerozolimy, stanął przed skrzynią Przymierza z Pa-

nem, złożył ofiary całopalne, przygotował ofiary pokoju i urządził ucztę dla wszystkich swoich sług.

Salomon mądrym sędzią

16 Raz stanęły przed królem dwie nierządne kobiety. 17 Jedna z nich powiedziała: Wysłuchaj mnie, proszę, mój panie: Ja i ta kobieta mieszkamy w jednym domu. Tam, przy niej, w domu, urodziłam chłopca. 18 Trzeciego dnia po moim porodzie chłopca urodziła również ta kobieta. Mieszkamy razem, tylko my dwie. Nie mieszka z nami nikt obcy. 19 Syn tej kobiety umarł jednak w nocy. Przyduśiła go ona swoim ciałem. 20 Wstała zatem w środku nocy, gdy twoja służąca spała, wzięła mojego syna, który leżał u mojego boku, i położyła na swoim łonie, a swojego martwego syna wetknęła w moje objęcia. 21 Kiedy wstałam rano, aby nakarmić syna, zauważyłam, że dziecko nie żyje! Gdy jednak przyjrzałam mu się dokładniej, spostrzegłam, że to nie jest mój syn, którego urodziłam.

22 Na to odezwała się ta druga kobieta: Nieprawda! Moim synem jest chłopiec żywy, a twoim umarły. Pierwsza na to: Nieprawda! To twoim synem jest ten martwy, a moim synem – żywy. I tak sprzeczały się wobec króla.

23 Wtedy głos zabrał król: Jedna mówi: To mój syn – ten żywy. Twoim synem jest martwy. Druga mówi: Nieprawda! Twoim synem jest martwy, a moim synem żywy. 24 Podajcie mi miecz! Przyniesiono więc miecz królowi. 25 Wówczas król rozkazał: Przetnijcie żywe dziecko na dwoje i dajcie połowę jednej, a połowę drugiej!

26 Wtedy kobieta, której synem był ten żywy, zdjęta litością zawałała do króla: Panie, proszę, dajcie jej to żywe dziecko, tylko go nie zabijajcie! Druga natomiast wołała: Niech nie będzie ani moje, ani twoje! Tnijcie!

27 Wtedy król odezwał się i orzekł: Dajcie tej pierwszej kobiecie żywe dziecko. Nie zabijajcie go! Ona jest jego matką.

1 Lub: *małym pacholkiem*.

2 Idiom: *nie umie wychodzić ani przychodzić* 1. *nie ma doświadczenia w zarządzaniu*.

3 Lub: *wielkim*.

28 Kiedy Izraelici usłyszeli o tym wyroku króla, ogarnął ich lęk przed nim, przekonali się bowiem, że jest w nim Boża mądrość do sprawowania sądu.

Urzędnicy Salomona

4 Tak zatem król Salomon został władcą całego Izraela.

2 A oto jego książęta:¹ Azariasz, syn Sado, kapłan. **3** Elichoref² i Achiasz, synowie Sziszy,³ pisarze. Jehoszafat, syn Achiluda, kanclerz.⁴ **4** Benajasz, syn Jehojady, dowodzący wojskiem. Sadok i Abiatar, kapłani. **5** Azariasz, syn Natana, zarządzający namiestnikami. Zabud, syn Natana, kapłan i osobisty doradca⁵ króla. **6** Achiszar, zarządzający pałacem. Adoniram,^a syn Abdy,⁶ przełożony prac przymusowych.

7 Salomon miał nad całym Izraelem dwunastu namiestników. Oni zaopatrywali króla oraz jego dwór. Każdy z nich czynił to w ustalonym miesiącu.

8 Oto ich imiona: Ben-Chur⁷ na pogórzcu Efraima. **9** Ben-Deker⁸ w Makas, w Szaalbib, w Bet-Szemesz, w Elon-Bet-Chanan. **10** Ben-Chesed w Arubot; do niego należało Socho i cała ziemia Chefer. **11** Ben-Abinadab nad całym Nafat-Dor; jego żoną była Tafat,⁹ córka Salomona. **12** Baana, syn Achiluda, w Tanak i Megiddo, i w całym Bet-Szeanie – który leżał przy Sartanie pod Jizreelem – od Bet-Szean po Abel-

-Mechola i aż poza Jokmeam. **13** Ben-Geber w Ramot-Gilead; do niego należały Osady Jaira,^a syna Manassesa, które leżą w Gileadzie; do niego należał też okręg Argob w Baszanie, sześćdziesiąt dużych miast z murem i brązowymi zasuwami. **14** Achinadab, syn Iddo, w Machanaim. **15** Achimaas w Naftalim; on też pojął za żonę córkę Salomona, Basemat.¹⁰ **16** Baana, syn Chuszaja, w Aszer i w Bealot. **17** Jehoszafat, syn Paruacha, w Issacharze. **18** Szimei, syn Eli, w Beniaminie. **19** Geber, syn Uriego, w ziemi Gilead, ziemi Sychona, króla Amorytów, i Oga, króla Baszanu – jeden namiestnik [odpowiadał za podległy mu obszar] ziemi.

Dobrobyt pod rządami Salomona

20 Juda i Izrael miały tyle ludności, ile piasku nad morzem. Wszyscy oni jedli, pili – i weselili się. **21** A Salomon panował nad wszystkimi królestwami od Eufratu przez ziemię filistyńską aż po granicę z Egiptem.^a Wszystkie te królestwa składały mu daniny i służyły Salomonowi przez całe jego życie.

Dzienne zapotrzebowanie na żywność

22 Na dzienne wyżywienie dworu Salomona składało się: trzydzieści korów¹¹ najlepszej mąki, sześćdziesiąt korów mąki zwykłej, **23** dziesięć sztuk tucznego bydła, dwadzieścia sztuk bydła branego z pastwiska oraz sto owiec – oprócz jeleni, gazeli, saren i tucznego drobiu. **24** Salomon bowiem rządził na całym Zarczczu, od Tifsach aż po Gazę, wszystkimi królami tego obszaru – i cieszył się pokojem ze wszystkich stron wokoło.

25 Mieszkańcy Judy zatem i Izraela mieszkali bezpiecznie, każdy pod swoją winoroślą i pod swoim figowcem, od Dan po Beer-Szebę,^a przez wszystkie dni Salomona.

Rozdział 4
6^a1Krl 5:14
13^aLb 32:41

21^aRdz 15:18;
2Krn 9:26

25^aSdz 20:1; Mi 4:4

¹ Lub: *urzędnicy*.

² *Elichoref*, hbr. אֵלִיחֹרֶף: być może przekręcone imię pochodzenia egipskiego: *Apis jest bogiem*.

³ *synowie Sziszy*, hbr. בְּנֵי שִׁישַׁי: być może pod wpływem eg. *szsz*, czyli: *pisarz, synowie pisarza* lub *członkowie cechu pisarzy*.

⁴ *kanclerz*, hbr. מְזַכֵּיר (*mazchir*), lub: *sekretarz*.

⁵ Lub: *zaufany, przyjaciel*.

⁶ *Abda*, hbr. אֲבָדָה, pod wpływem fen. *stuga*; być może skrócona forma אֲבָדָה, czyli: *stuga PANA*.

⁷ *Ben-Chur*, hbr. בְּנֵי חֹר, czyli: *syn Horusa* (?).

⁸ *Ben-Deker*, hbr. בְּנֵי דֶקֶר, czyli: *syn przebijacza* (?).

⁹ *Tafat*, hbr. תַּפַּת, czyli: *kropelka*.

¹⁰ *Basemat*, hbr. בִּשְׁמַת, czyli: *balsam*.

¹¹ *Kor*: miara równa *chomerowi*, 220-450 l.

26 Salomon miał też cztery¹ tysiące miejsc w stajniach, dla koni^a do swoich rydwanów, i dwanaście tysięcy jeźdźców. 27 Wspomniani zaś namiestnicy, każdy w swoim miesiącu, zaopatrywali króla Salomona i wszystkich korzystających z jego stołu. Dbali oni o to, aby niczego nie zabrakło. 28 Dostarczali również jęczmień i sieczkę dla koni i wierzchowców do miejsc, w których było to potrzebne, każdy w swej kolejności.

Sława mądrości Salomona

29 A Bóg obdarzył Salomona mądrością, wielkim rozumem i rozległością wiedzy taką, jak piasek na brzegu morskim. 30 Mądrość Salomona przewyższała mądrość wszystkich ludzi Wschodu i całą mądrość Egiptu. 31 Był mądrzejszy niż inni ludzie, niż Etan Ezrachita,^a niż Heman, Kalkol i Darda, synowie Machola – i cieszył się sławą u wszystkich okolicznych narodów. 32 Wygłosił też trzy tysiące przypowieści, a jego pieśni było tysiąc i pięć.³² 33 Wypowiadał się o drzewach, począwszy od cedru na Libanie po hizop, który wyrasta z muru, o zwierzętach i ptactwie, o płazach i rybach. 34 Schodzili się zatem ciekawo spośród wszystkich ludów, by słuchać mądrości Salomona, przybywali poddani wszystkich królów ziemi – ludzie, którzy zetknęli się z jego mądrością.

Stosunki Salomona z Chiramem

5 Chiram³ zaś, król Tyru, wyprawił do Salomona^a swoich posłów, ponieważ usłyszał, że namaszczonego na króla po ojcu, a Chiram zawsze po-

26^aPwt 17:16;
1Kr1 10:26; 2Krn 9:25

zostawał w przyjaznych stosunkach z Dawidem.

2 Salomon z kolei przesłał do Chirama wiadomość: 3 Ty znałeś mojego ojca Dawida. Wiesz, że nie zdołał zbudować świątyni dla imienia PANA, swojego Boga, z powodu wojen,^a w które był uwikłany, dopóki PAN nie podał mu wrogów pod stopy. 4 Teraz jednak PAN, mój Bóg, dał mi zewsząd wychnienie, nie mam przeciwników i nic mi nie zagraża. 5 Dlatego postanowiłem zbudować świątynię^a dla imienia PANA, mojego Boga. Tak zresztą PAN obiecał mojemu ojcu Dawidowi: Twój syn, którego posadzę po tobie na twoim tronie, zbuduje dom dla mojego imienia.^b 6 Teraz więc rozkaż naścinać mi cedrów z Libanu i niech moi słudzy dołączą do twoich. Ja natomiast przekażę ci zapłatę dla twoich sług, dokładnie według twojej oceny. Wiesz bowiem, że nie ma u nas nikogo, kto znałby się na wyrybie drzew równie dobrze, jak Sydończycy.

31^aPs 89:1

32^aPrz 1:1; 10:1; 25:1;
Pnp 1:1

Budulec do prac przy świątyni

7 Gdy Chiram usłyszał te słowa Salomona, bardzo się ucieszył: Błogosławiony niech będzie dziś PAN, który dał Dawidowi tak mądrego syna, aby zapanował nad ludem tak licznym, jak ten. 8 I Chiram przesłał Salomonowi następującą wiadomość: Przychyłam się do tego, co napisałeś. Spełnię wszystkie twoje życzenia, jeśli chodzi o drzewa cedrowe i cyprysowe. 9 Moi słudzy sprowadzą je z Libanu nad morze, gdzie każę powiązać je w tratwy i przesłać na wyznaczone przez ciebie miejsce. Tam zostaną rozwiązane i stamtąd je sobie zabierzesz. W zamian za to ty spełnisz moje życzenie, to jest zaopatrzysz w żywność mój dwór.

10 Na tej podstawie Chiram dostarczał Salomonowi drewno cedrowe i drewno cyprysowe – tyle, ile go potrzebował – 11 a Salomon przekazywał Chiramowi rokrocznie dwadzieścia tysięcy korów pszenicy dla wyżywienia jego dworu

Rozdział 5

1^a2Sm 5:11
3^a1Krn 28:3
5^a2Krn 2:3; ^b2Sm 17:13; 1Krn 22:10
14^a1Kr1 4:6; 9:15-23

1 cztery, za 2Krn 9:25; wg MT: czterdzieści: ארבעים.

2 Prz 22:17-23:12 uwidacznia powiązania z egipskimi pismami mądrościowymi. Tysiąc i pięć, hbr. חמשה ואילף, tj: pięć i tysiąc, metafora (?).

3 Chiram, w 1Kr1 5:11 hbr. חירם, w 1Kr1 5:10, 18 hbr. חירום; skrócone: חרם, czyli: brat najwyższego.

oraz dwadzieścia korów¹ bitej oliwy. **12** PAN zaś, zgodnie z obietnicą, darzył Salomona mądrością. Między Chiramem a Salomonem panował pokój. Zarwali nawet z sobą przymierze.

Siła robocza do prac przy świątyni

13 Król Salomon nakazał także dokonać w całym Izraelu poboru przymusowych robotników. Zatrudniono trzydzieści tysięcy mężczyzn. **14** Byli oni następnie wysyłani do Libanu na przemian, po dziesięć tysięcy w miesiącu: miesiąc byli w Libanie, a dwa miesiące w domu. Przymusowymi pracami kierował Adoniram.^a

15 Ponadto Salomon zatrudnił siedemdziesiąt tysięcy tragarzy i – w górach – osiemdziesiąt tysięcy kamieniarzy, **16** oprócz urzędników pracujących w nadzorze – w liczbie trzech tysięcy trzystu – kierujących ludźmi, którzy wykonywali pracę.

17 Na polecenie króla wydobywano wielkie, kosztowne kamienie na fundamenty świątyni. Były to kamienie ciosane. **18** Obrabiali je budowniczo wie Salomona i Chirama. Dopasowywali je² i w ten sposób przygotowywali drewno oraz kamienie na budowę świątyni.³

Budowa świątyni

(2Krn 3:1-4:22)

6 W czterysta osiemdziesiątym roku po wyjściu potomków Izraela z ziemi egipskiej,⁴ w miesiącu Ziw, to jest drugim, w czwartym roku panowania Salomona nad Izraelem, zaczął on budować świątynię PANA.

2 Świątynia, którą Salomon zaczął budować dla PANA, mierzyła sześćdzie-

¹ dwadzieścia korów, tj. 4.400 l, 1 kor = 220 l; wg G: dwadzieścia tysięcy batów, 44.000 l, 1 bat = 22 l; pod. 2Krn 2:10.

² Salomona i Chirama. Dopasowywali je... lub: Salomona, Chirama oraz Gebalczyca.

³ G dodaje: przez trzy lata, gr. και ἡτοίμασαν τοὺς λίθους και τὰ ξύλα τρία ἔτη.

⁴ Tj. kwiecień/maj 966 r. p. Chr.

Rozdział 6

^{7a}Wj 20:25;
Pwt 27:5-6
¹²2Sm 7:12

siąt łokci⁵ długości, dwadzieścia⁶ szerokości i trzydzieści łokci⁷ wysokości. **3** Przedśonek przed pomieszczeniem głównym mierzył dwadzieścia łokci długości, wzdłuż szerokości pomieszczenia głównego, i dziesięć łokci⁸ szerokości. **4** Salomon polecił wykonać w świątyni zamykane⁹ ramy okienne **5** i zbudować wokół świątyni, przy ścianach, występ, zarówno dla pomieszczenia głównego, jak i dla części wewnętrznej, i porobić na nim wokoło boczne komory.¹⁰ **6** Wzniesione na występie komory dolne miały pięć łokci¹¹ szerokości, środkowe sześć łokci,¹² a górne, na poziomie trzecim, siedem łokci.¹³ To dlatego, że do ściany świątyni dobudowano mur z uskokami, dla podtrzymania belek stropowych komór, tak by ich gniazda nie wchodziły w jej ścianę.

7 Świątynię wznoszono z kamieni w pełni przygotowanych w kamieniołomie, tak że podczas budowy nie słychać było młotów, siekier ani innych narzędzi żelaznych.^a

8 Wejście do komór dolnych znajdowało się po prawej stronie świątyni. Na poziom drugi i trzeci prowadziły schody.¹⁴

9 Tak Salomon zbudował świątynię, wykończył ją i pokrył rzędami cedrowych belek. **10** Wokół świątyni zbudował trzy poziomy komór, każdy o wysokości pięciu łokci, a ścianę zewnętrzną komór powiązał ze świątynią cedrowymi belkami.

11 Wówczas PAN skierował do Salomona Słowo tej treści: **12** Jeśli chodzi o ten dom, który budujesz, to jeśli będziesz

⁵ Tj. 27 m.

⁶ Tj. 9 m.

⁷ Tj. 13,5 m; wg B L: dwadzieścia pięć

⁸ Tj. 4,5 m.

⁹ Lub: zamknięte.

¹⁰ komory, hbr. זָמְרוֹת, lub: żebra, boki, cele, pomieszczenia.

¹¹ Tj. 2,25 m.

¹² Tj. 2,7 m.

¹³ Tj. 3,15 m.

¹⁴ kręcone schody, hbr. מַעְבָּדִים, hl.

postępował według moich ustaw, wypełniał moje prawa i przestrzegał wszystkich moich przykazań, to dotrzymam mojej obietnicy co do ciebie, którą złożyłem twojemu ojcu Dawidowi,^a **13** zamieszkać wśród synów Izraela i nie opuścić mego ludu.^a

14 Zatem Salomon zbudował świątynię i wykończył ją. **15** Ściany świątyni polecił od wewnątrz obudować deskami cedrowymi, od podłogi po belki sufitu, a podłogę wyłożyć drewnem cyprysowym.

16 Dwadzieścia łokci¹ od tylnej ściany świątyni, Salomon polecił zbudować ściankę z desek cedrowych – od podłogi po sufit – i tak w pomieszczeniu głównym powstało miejsce wewnętrzne, miejsce najświętsze.^a **17** Pomieszczenie główne przed nim, mierzyło czterdzieści łokci.

18 Deski cedrowe kryjące ściany od wewnątrz ozdobione były rzeźbami tykw i kwitnących kwiatów – wszystko pokryte było cedrem, nie był widoczny żaden kamień.

19 Miejsce wewnętrzne, w środku świątyni, urządzone zostało po to, by umieścić w nim skrzynię Przymierza z PANEM. **20** Przed tym miejscem, mierzącym dwadzieścia łokci długości, dwadzieścia szerokości i dwadzieścia wysokości, wyłożonym litym złotem, Salomon ustawił cedrowy ołtarz.

21 Świątynię od wewnątrz Salomon pokrył litym złotem, a przed miejscem wewnętrznym, też pokrytym złotem, rozciągnął złote łańcuchy. **22** Cała świątynia zatem była całkowicie wyłożona złotem, również cały ołtarz, który stał przed miejscem wewnętrznym.^a

23 W miejscu wewnętrznym Salomon kazał umieścić dwa cheruby. Były one wykonane z drewna oliwnego i miały wysokość dziesięciu łokci.^{a2} **24** Jedno skrzydło cheruba mierzyło pięć łokci i drugie tyle samo, razem zatem od krańca jednego skrzydła po

13^aKpł 26:11-12

16^aWj 26:33-34

22^aWj 30:1-3

23^aWj 25:18-20;

37:7-9

krańce drugiego było dziesięć łokci. **25** Dziesięć łokci wysokości miał też cherub drugi – oba cheruby były tej samej miary i tego samego kształtu. **26** Wysokość jednego cheruba wynosiła dziesięć łokci i taki też był cherub drugi. **27** Salomon umieścił te cheruby w pomieszczeniu wewnętrznym, a ich skrzydła rozpościerały się tak, że skrzydło jednego cheruba dotykało ściany, a skrzydło drugiego cheruba dotykało przeciwległej ściany. Ich skrzydła skierowane do wnętrza dotykały zaś siebie nawzajem. **28** Były one całe pokryte złotem.

29 Wszystkie ściany świątyni Salomon ozdobił żłobionymi płaskorzeźbami cherubów, palm oraz kwitnących kwiatów – od wewnątrz i na zewnątrz. **30** Podłogę świątyni pokrył złotem wewnątrz i na zewnątrz.

31 U wejścia do miejsca wewnętrznego Salomon kazał umieścić drzwi. Były one wykonane z drewna oliwnego, a futryna była zbudowana z pięciokątnych belek.³ **32** Skrzydła drzwiowe były w obu przypadkach wykonane z drewna oliwnego i ozdobione płaskorzeźbami cherubów, palm i kwitnących kwiatów. Pokryte one były złotem rozklepanym na płaskorzeźbach cherubów oraz palm. **33** Podobnie było u wejścia do świątyni. Odrzwia były wykonane z drewna oliwnego, jednak z czworokątnych belek.⁴ **34** Skrzydła drzwiowe wykonane były z drewna cyprysowego. Jedne drzwi miały dwa skrzydła wahadłowe i drugie drzwi miały dwa skrzydła wahadłowe. **35** Drzwi te były ozdobione cherubami, palmami i kwitnącymi kwiatami, a ich złote pokrycie dokładnie pasowało do żłobień.

36 Salomon zbudował także dziedzińiec wewnętrzny. Ogrodzenie składało się z trzech warstw kamiennych ciosów i jednej warstwy cedrowych belek.

¹ Tj. 9 m.

² Tj. 4,5 m.

³ Lub: futryna miała kształt pięcioboku.

⁴ Lub: miały kształt czworoboku.

37 Fundamenty pod świątynią PANA założono w czwartym roku, w miesiącu¹ Ziw, 38^a w roku jedenastym, w miesiącu Bul,² to jest w miesiącu ósmym, zakończono wszystkie sprawy związane z jej budową. Budowano ją zatem siedem lat.

Budowa pałacu

7 Swoj pałac natomiast Salomon budował trzynaście lat, zanim go w całości wykończył.

2 Zbudował go [z drewna pochodzącego z] lasu Libanu.³ Pałac mierzył sto łokci⁴ długości, pięćdziesiąt łokci⁵ szerokości i trzydzieści łokci⁶ wysokości. Jego strop opierał się na trzech⁷ rzędach cedrowych kolumn z cedrowymi belkami na tych kolumnach **3** i wyłożony był cedrem nad żebrami,⁸ które opierały się na tych kolumnach, w liczbie czterdziestu pięciu, po piętnaście na rząd. **4** Pałac zaopatrzony był w trzy rzędy ram okiennych. Trzy ich prześwit w każdym rzędzie pozostawały w jednej linii. **5** Wszystkie przejścia i odrzwia były prostokątne, rama i obok prześwit przy przeświecie na każdym z trzech poziomów.⁹

6 Salomon zbudował też salę kolumnową. Mierzyła ona pięćdziesiąt łokci¹⁰ długości i trzydzieści łokci¹¹ szerokości, z salą, kolumnami i daszkiem¹² na przedzie.

7 Zbudował również salę tronową, gdzie odbywał sądy. Tę salę sądową

Rozdział 7
8^a1Krl 3:1-2

13^a2Krn 2:12-13
14^a2Krn 2:13;
1^bWj 31:1-6

15^a2Krn 3:15-17

¹ w miesiącu, hbr. בִּינְיָר.

² Tj. październik/listopad 959 r. p. Chr.; określenie miesiąca kananejskie.

³ Lub: *Zbudował pałac lasu Libanu* l. *pałac cedrowy*.

⁴ Tj. 45 m.

⁵ Tj. 22,5 m.

⁶ Tj. 13,5 m.

⁷ *trzech*, za G; wg MT: *czterech*.

⁸ Lub: (1) *nad komnatami*; (2) *na bokach*.

⁹ Lub: *trzy razy*.

¹⁰ Tj. 22,5 m.

¹¹ Tj. 13,5 m.

¹² *daszek*, hbr. עַב, hl², zob. Ez 41:25, lub: *zacienienie, poręcz*.

wyłożył drewnem cedrowym od podłogi po sufit.

8 Pałac zaś, w którym Salomon mieszkał, stał przy drugim dziedzińcu w stosunku do tej sali, a był zbudowany podobnie.^a

Salomon przygotował też pałac dla córki faraona, którą pojął za żonę – taki, jak ta sala.

9 Wszystko było zbudowane z drogich kamieni podobnych wymiarów, jak ciosy cięte piłami – od wewnątrz i z zewnątrz, od fundamentu po zwieńczenia, i od zewnątrz aż do dziedzińca wielkiego. **10** Również fundament zbudowany był z drogich kamieni, wielkich, mierzących dziesięć i osiem łokci.¹³ **11** Na nim, od góry, opierały się drogic kamienie o wymiarach takich jak ciosy, a wyżej było drewno cedrowe.

12 Dziedziniec wielki otoczony był murem z trzech warstw kamiennych ciosów i jednej warstwy cedrowych belek, podobnie jak dziedziniec wewnętrzny świątyni PANA i sale pałacu.¹⁴

Wyposażenie świątyni

13 Król Salomon sprowadził z Tyru Chirama.^a **14** Był on synem pewnej wdowy z plemienia Naftalego.^a Jego ojciec był Tyryjczykiem, rzemieślnikiem zajmującym się miedzią.¹⁵ Był to człowiek niezwykle zdolny, biegły w swoim rzemiośle i potrafiący wykonać każdą robotę w miedzi.¹⁶ On właśnie przybył do króla Salomona i wykonał całą zleconą mu pracę.

15 Odał dwie kolumny z brązu. Każda kolumna mierzyła osiemnaście łokci¹⁷ wysokości i dwanaście łokci¹⁸ w obwodzie.^a

¹³ Tj. odpowiednio: 4,5 m i 3,6 m.

¹⁴ Lub: *i sale świątyni*.

¹⁵ *rzemieślnikiem [pracującym w] miedzi*, hbr. חַרְמָה מְדִי.

¹⁶ Lub: *pełen był mądrości i zrozumienia, i wiedzy do wykonywania wszelkiej pracy w miedzi*.

¹⁷ Tj. 8,1 m.

¹⁸ Tj. 5,4 m.

16 Wykonał też dwie głowice, które miały wieńczyć szczyt kolumn. Były one odlane z brązu i każda mierzyła pięć łokci¹ wysokości.

17 Dalej, splótlł siatki dla głowic, które miały wieńczyć kolumny – po siedem dla każdej głowicy.

18 Następnie, dla kolumn odlał jabłka granatu, które w dwóch rzędach miały być przymocowane dookoła obu siatek okrywających głowice, mające wieńczyć kolumny. **19** Te głowice na szczycie kolumn przypominały kształtem lilie, jak te w salach, a mierzyły cztery łokcie.²

20 Głowice były też na dwóch kolumnach od góry, tuż przy wybrzuszeniu, które było za siatką z jabłkami granatu, w liczbie dwustu, w dwóch rzędach dookoła na obu głowicach.

21 Kolumny te ustawił przy przedsionku świątyni. Kolumnę z prawej³ strony nazwał Jakin,⁴ a kolumnę z lewej⁵ – Boaz.⁶ **22** Ich szczyty przypominały kształtem lilie – i tak ukończył prace przy kolumnach.

23 Potem wykonał kadź zwaną morzem.^a Był to odlew w kształcie półkuli o średnicy dziesięciu łokci,⁷ wysokości pięciu łokci⁸ i o obwodzie trzydziestu.⁹

24 Poniżej górnej krawędzi znajdowały się w dwóch rzędach gałki, po dziesięć na łokieć obwodu, które zostały odlane wraz z kadzią. **25** Kadź stała na dwunastu cielcach: trzy były zwrócone na północ, trzy na zachód, trzy na południe i trzy na wschód. Tyłami zwrócone były do wewnątrz. Zbiornik z wodą znajdował się nad nimi. **26** Grubość kadzi mierzyła dłoń,¹⁰ a jej

brzeg zakończony był tak, jak krawędź kielicha. Kształtem przypominała kwiat lilii i mogła pomieścić dwa tysiące batów¹¹ wody.

27 Dalej, wykonał dziesięć brązowych podstaw. Każda mierzyła cztery łokcie długości,¹² cztery łokcie szerokości i trzy łokcie¹³ wysokości. **28** Każda podstawa miała wypełnienia, które znajdowały się między ramami.¹⁴ **29** Na tych wypełnieniach pomiędzy ramami widniały podobizny lwów, cielców i cherubów, a same ramy, tak powyżej, jak i poniżej lwów i cielców, ozdobione były zwisającymi wieńcami. **30** Każda podstawa miała cztery brązowe koła i brązowe osie, a jej cztery stopy miały ramiona od spodu wanny. Ramiona te były odlane i wystawały zza każdego wieńca. **31** Otwór podstawy od wewnątrz zwieńczenia wznosił się na łokieć, a był on okrągły, wykonany podobnie, na półtora łokcia, wokół niego były płaskorzeźby, lecz ich wypełnienia były czworokątne, nie okrągłe.

32 U spodu wypełnień znajdowały się cztery koła, których uchwyty tkwiły w podstawie. Średnica jednego koła mierzyła półtora łokcia.¹⁵ **33** Wyglądały one jak koła rydwanu. Ich uchwyty, obręcze, szprychy oraz piasty – wszystko było odlewem.

34 Z czterech rogów każdej podstawy wystawały ramiona. **35** A na zwieńczeniu każdej podstawy było – na pół łokcia¹⁶ wysokie – okrągłe obramowanie dookoła i na szczycie każdej podstawy były jej uchwyty i jej zakończenia.

23^a 2Krn 4:2-5

1 Tj. 2,25 m.

2 Tj. 1,8 m.

3 Lub: *południowej*.

4 *Jakin*, hbr. יָכִין, czyli: *PAN utwierdził*.

5 Lub: *północnej*.

6 *Boaz*, hbr. בּוֹאֵז, czyli: *mocny l. w mocy*; nazwy kolumn mogły zatem głosić: *PAN utwierdził w mocy*.

7 Tj. 4,5 m.

8 Tj. 2,25 m.

9 Tj. 13,5 m.

10 Tj. 7,5 cm.

11 Tj. 80.000 l; wg 2Krn 4:5: *trzy tysiące*.

Różnice mogą być omyłką skryby lub przykładem różnych sposobów liczenia pojemności (na przykład: mogła pomieścić 120.000 l, ale pozostawano przy 80.000 l).

12 Tj. 1,8 m.

13 Tj. 1,35 m.

14 *poprzeczkami*, hbr. מְלִבְּיָם, hl², zob. w. 29; wg G: *występami*.

15 Tj. 67,5 cm.

16 Tj. 22,5 cm.

36 Na płaskich powierzchniach tych uchwyków i na jej zakończeniach wyrzył cheruby, lwy i palmy, stosownie do wolnego miejsca, a wokoło – wieńce.

37 W ten sposób wykonał dziesięć jednakowych podstaw, odlanych w tym samym rozmiarze i w tym samym kształcie.

38 Do tego wykonał dziesięć brązowych wanien. Każda mieściła czterdzieści batów wody i mierzyła cztery łokcie. Na każdą z dziesięciu podstaw przypadała jedna wanna.^a

39 Pięć podstaw umieścił po prawej stronie świątyni i pięć po lewej stronie, a każdą ustawił od strony prawej, na wschód, od południa.

40 Chiram wykonał też garnki, łożatki i kropielnice.^a

W ten sposób Chiram ukończył wszelkie prace, które wykonywał dla króla Salomona dla świątyni PANA, 41 to znaczy: dwie kolumny i okrągłe głowice na szczytach obu kolumn. Dwie kraty dla okrycia dwóch okrągłych głowic wieńczących kolumny. 42 Czteryście jabłek granatu dla dwóch krat, dwa rzędy jabłek granatu dla jednej kraty dla pokrycia dwóch okrągłych głowic wieńczących kolumny. 43 Dziesięć podstaw, dziesięć wanien dla tych podstaw, 44 jedną każdą zwaną morzem, dwanaście cielców pod każdą, 45 garnki, łożatki i kropielnice, a wszystkie te przybory dla króla Salomona, dla świątyni PANA, Chiram wykonał z polerowanego brązu.

46 Wszystko to król odlewał w formach z gliny w dolinie Jordanu, pomiędzy Sukkot a Sartan. 47 Ze względu na bardzo wielką liczbę odlewanych sprzętów Salomon postanowił nie spisywać wagi brązu.

48 Salomon zlecił również wykonanie wszystkich przyborów dla świątyni PANA. Należały do nich: złoty ołtarz, złoty stół na chleb obecności,^a 49 pięć świeczników na prawą i pięć na lewą stronę, z litego złota, mających stać

przed miejscem wewnętrznym; kwiaty, lampy, szczypcy, ze złota, 50 misy, gasidła, kropielnice, kadzielnice i węglarki – wszystko z litego złota. Ze złota były również wykonane zawiasy do drzwi pomieszczenia wewnętrznego, to jest do miejsca najświętszego, oraz do drzwi samej świątyni.

51 Po zakończeniu całej pracy, którą Salomon wykonał dla świątyni PANA, wniósł on tam dary poświęcone przez swojego ojca Dawida, srebro i złoto, a wszystkie przybory złożył w skarbcach świątyni PANA.^a

Przeniesienie skrzyni Przymierza do świątyni

8 Następnie Salomon zebrał u siebie, w Jerozolimie, starszych Izraela, wszystkich naczelników plemion, książąt rodów potomków Izraela, aby przenieść skrzynię Przymierza^a z PANEM z Miasta Dawida, to jest z Syjonu.^b

2 Zebrał się zatem na to święto u króla Salomona, w miesiącu Etanim, to jest w miesiącu siódmym, wszyscy Izraelici.²

3 Gdy wszyscy starsi Izraela byli już na miejscu, kapłani wzięli skrzynię PANA 4 i przenieśli ją wraz z namiotem spotkania oraz wszystkimi poświęconymi przyborami używanymi w namiocie. Gdy kapłani i Lewici byli tym zajęci, 5 król Salomon wraz z całym zgromadzeniem Izraela zebrany u niego, wspólnie składali w ofierze przed skrzynią owce i bydło, którego – z powodu wielkiej liczby – w ogóle nie liczono. 6 Potem kapłani wnieśli skrzynię Przymierza z PANEM na jej miejsce do wewnętrznego pomieszczenia świątyni, do miejsca najświętszego, pod skrzydła cherubów. 7 Cheruby te rozpościerały skrzydła nad miejscem, gdzie stanęła skrzynia, i okrywały ją wraz z jej drążkami.^a 8 Drążki te były tak długie, że ich końce widać było z miejsca świętego, sprzed

38^a2Krn 4:6-10

40^a2Krn 4:11-18

48^aWj 25:23;
2Krn 4:19-22; 5:1
51^a2Sm 8:11;
1Krn 18:11; 2Krn 5:1

Rozdział 8
1^aWj 25:10-
22; Pwt 10:1-5;
2Sm 6:16-17; 7:2;
1Krn 15:25-29
7^aWj 25:13-15

1 Tj. 1,8 m.

2 Mogło to mieć miejsce w czasie Święta Namiotów, we wrześniu/październiku.

pomieszczenia wewnętrznego, choć nie było ich widać z zewnątrz – i widać je tam aż do dnia dzisiejszego.¹ **9** Co do skrzyni, nie było w niej nic prócz dwóch kamiennych tablic,^a które złożył tam Mojżesz na Horebie, gdzie PAN zawarł przymierze z potomkami Izraela po ich wyjściu z ziemi egipskiej.^b

10 A gdy kapłani wychodzili ze świątyni PANA, została ona wypełniona obłokiem,^a **11** tak że kapłani nie byli w stanie tam ustać^a przy pełnieniu swojej służby, ponieważ chwała PANA napełniła świątynię PANA.

Mowa i błogosławieństwo Salomona (2Krn 6:1-11)

12 Wówczas Salomon odezwał się w te słowa:

PAN oznajmił, że będzie mieszkał w mroku!^{a2}

13 Oto z oddaniem zbudowałem Ci ten wspaniały dom, miejsce Twojego pobytu na wieki!

14 Następnie król odwrócił się i pobłogosławił całą wspólnotę Izraela,^a podczas gdy cała wspólnota Izraela stała.

15 Król powiedział: Błogosławiony niech będzie PAN, Bóg Izraela, który ustami mojego ojca Dawida zapowiedział, a następnie sam spełnił te słowa: **16** Od dnia, w którym wyprowadziłem mój lud, Izraela, z Egiptu, nie wybrałem wśród wszystkich plemion Izraela miasta, w którym miałyby stać świątynia dla przebywania w niej mojego imienia. Wybrałem natomiast Dawida, on stanął nad moim ludem Izraelem.^a **17** Wprawdzie mój ojciec Dawid bardzo pragnął zbudować świątynię imieniu PANA, Boga Izraela, **18** jednak PAN tak do niego powiedział: To dobrze, że nosisz w sercu pragnienie zbudowania Mi świątyni,^a **19** lecz nie ty Mi ją wybudujesz. Uczyni to twój syn, twój najbliższy potomek,³ on zbuduje świątynię mojemu imieniu.^a

1 Idiom (?): *i pozostały tam już na zawsze.*

2 Tj. pozostanie dla człowieka niewidzialny.

3 Lub: *ten, który wyjdzie z twoich bioder.*

^{9a}Wj 16:32-34;
Hbr 9:4; ^{9b}Wj 25:21;
Pwt 10:5

^{10a}Wj 13:21-22;
16:10; 19:9; 40:34-35
^{11a}Wj 40:35

^{12a}Wj 20:21;
Pwt 4:11; 5:22

^{14a}1Kr1 8:55;
1Krn 16:2; 2Krn 31:8

^{16a}2Sm 7:6;
1Krn 17:3-10

^{18a}2Sm 7:1-3;
1Krn 17:1-2

^{19a}2Sm 7:12-13;
1Krn 17:12-19

^{22a}Wj 9:29, 33;
1Kr1 8:54; Ezd 9:5;
Jb 11:13; Ps 44:21
^{24a}2Sm 7:13;
1Krn 17:11-4
^{25a}1Kr1 2:4
^{27a}2Krn 6:18; Iz 66:1;
Dz 17:24

20 I PAN spełnił wypowiedziane przez siebie Słowo. Oto nastąpił po moim ojcu Dawidzie, zgodnie z obietnicą PANA zasiadłem na tronie Izraela i zbudowałem świątynię imieniu PANA, Boga Izraela. **21** Przygotowałem w niej miejsce dla skrzyni, zawierającej Przymierze PANA, które zawarł On z naszymi ojcami po wyprowadzeniu ich z ziemi egipskiej.

Modlitwa Salomona

(2Krn 6:12-42)

22 Następnie Salomon stanął przed ołtarzem PANA wobec całej wspólnoty Izraela, wznosił dłonie^a ku niebu **23** i powiedział:

PANIE, Boże Izraela! Nie ma takiego Boga, jak Ty, ani na niebie w górze, ani na ziemi w dole, który podobnie jak Ty dotrzymywałby przymierza i okazywałby łaskę⁴ względem swoich sług, całym sercem oddanych Tobie w swoich czynach. **24** Dotrzymałeś bowiem Dawidowi, swojemu słudze,^a a mojemu ojcu, tego, co mu zapowiedziałeś – co obiecałeś własnymi ustami i czego dokonałeś własną ręką, jak to właśnie dzieje się w dniu dzisiejszym.

25 A teraz, PANIE, Boże Izraela, zechciej dotrzymać Dawidowi, swojemu słudze, a mojemu ojcu, również i tej obietnicy: Zadbam o to, by nie zabrakło ci męskiego potomka, który by zasiadał na tronie Izraela, jeśli tylko twoi synowie będą zważać na swoje czyny i postępować przed moim obliczem tak, jak ty postępowałeś.^a **26** Teraz zatem, Boże Izraela, potwierdź, proszę, swoją obietnicę, którą złożyłeś swojemu słudze Dawidowi, mojemu ojcu.

27 Co do tej świątyni, czy naprawdę Bóg zamieszka na ziemi? Oto niebios a i niebios a niebios nie są w stanie Cię ogarnąć, a cóż dopiero ten zbudowany przeze mnie dom?!^a **28** Zwróć jednak uwagę na modlitwę swojego sługi i na

4 Lub: *dochowywałby wierności przymierzu*; taki odczyt, jeśli potraktować wyrażenie jako hendiadyd.

jego błaganie, PANIE, mój Boże, i wysłuchaj wołania i modlitwy, którą Twój sługa zanosi dziś do Ciebie. **29** Niech Twoje oczy będą otwarte nad tą świątynią dniami i nocą, nad tym miejscem, o którym powiedziałeś: Tam umieszczę moje imię – niech będą otwarte, by wysłuchiwać modlitwy, którą Twój sługa będzie w tym miejscu zanosił do Ciebie.^a **30** Wysłuchaj wówczas błagania Twojego sługi, wysłuchaj Twojego ludu, Izraela – wysłuchaj tych, którzy będą modlić się zwróceniu ku temu miejscu. Proszę, zechciej wysłuchać z miejsca, gdzie przebywałeś, z nieba – wysłuchać i odpuścić!

31 Jeśli ktoś zgrzeszy przeciw swojemu bliźniemu i ten bliźni go zaprzysięgnie^a przed Twoim ołtarzem w tej świątyni,^b **32** to Ty usłysz na niebie, wkrocz i dokonaj sądu. Potęp bezbożnego, sprowadzając jego krzywdę na niego samego, i obroń sprawiedliwego, traktując go według jego sprawiedliwości. **33** Gdy Twój lud, Izrael, zostanie pobity przez wroga^a za to, że zgrzeszył przeciw Tobie, ale ludzie zawrócą ku Tobie, uwielbią Twoje imię,¹ będą modlić się i szukać u Ciebie zmiłowania w tej świątyni, **34** to Ty wysłuchaj na niebie i odpuść grzech Twojego ludu Izraela, i sprowadź go z powrotem do ziemi, którą dałeś ich ojcom.

35 Kiedy powstrzymasz niebo^a i nie będzie deszczu za to, że zgrzeszyli przeciw Tobie, lecz będą modlić się zwróceniu ku temu miejscu, uwielbią Twoje imię i odwrócą się od swojego grzechu – bo ich upokorzyłeś – **36** to Ty wysłuchaj na niebie i odpuść grzech Twoich sług i Twojego ludu Izraela, bo uczysz ich drogi właściwej, tej, którą powinni kroczyć – i spuść deszcz na Twoją ziemię, którą Twojemu ludowi oddałeś w dziedzictwo.

37 Gdy w kraju nastanie głód, gdy dotknie go zaraza, gdy pojawi się śnieć, rdza lub jakakolwiek szarańcza,^a gdy

29^aPwt 12:10-11

31^aWj 22:7-12; Lb 5:11-31; 1Kr1 8:31-32; ^bKpl 19:12; Ps 15:4; Ez 17:13-19

33^aKpl 26:17; Pwt 28:25; 2Krn 6:24-25

35^aKpl 26:19; Pwt 11:13-14; 28:23-24; 2Krn 6:26-27; Prz 16:15; Jr 3:3; 5:24; Oz 6:3; 10:1; Jl 2:23; Dz 14:17; Hbr 6:7; Jk 5:17

37^aSdz 6:5; Iz 33:4; Jr 46:22-23; 51:27; Jl 2:1-27; Na 3:15; ^aPwt 28:21; 2Krn 6:28-31 **39^a**Ps 139:4; Mt 6:8; Łk 16:15; J 2:24-25 **41^a**Iz 56:6-8; Ps 87; Za 8:20-23; 14:16-21; **42^a**Wj 3:19-20; ^bIz 2:2-4; Za 8:20-23 **44^a**Dn 6:11 **46^a**Prz 20:9; Kzn 7:20; Rz 3:23; Jk 3:2

zdarzy się, że wróg pognębi lud w miastach tej ziemi bądź jeśli nastąpi jakakolwiek plaga, jakakolwiek choroba,^b **38** to wszelką modlitwę, wszelkie błaganie, kogokolwiek z Twojego ludu, z Izraela, kto zauważy tę plagę i wzniesie swoje dłonie ku tej świątyni, **39** Ty wysłuchaj na niebie, w miejscu, gdzie przebywałeś, i odpuść, i wkrocz, i oddaj każdemu według jego czynów, bo Ty znasz jego serce – tak, Ty jedynie znasz serce wszystkich synów ludzkich^a – **40** po to, by bali się Ciebie po wszystkie dni, które przyjdzie im spędzić na tej ziemi, którą dałeś naszym ojcom.

41 Również cudzoziemca,^a który nie należy do Twojego ludu, a jednak przyjdzie z odległej ziemi ze względu na Twoje imię – **42** bo usłysz tam o Twoim sławnym imieniu i o Twojej mocnej ręce, i o Twoim wyciągniętym ramieniu^a – gdy więc przyjdzie, by modlić się w tej świątyni,^b **43** to Ty wysłuchaj na niebie, w miejscu, gdzie przebywałeś, i postąp zgodnie ze wszystkim, o co Cię ten cudzoziemiec poprosi, po to, by wszystkie ludy ziemi poznały Twoje imię i bały się Ciebie, podobnie jak Twój lud, Izrael, i wiedziały, że to Twoje imię wzywane jest nad tą świątynią, którą zbudowałem.²

44 Kiedy Twój lud wyruszy do walki z wrogiem drogą, którą ich pošlesz, i będą modlić się do PANA, zwróceniu w stronę miasta, które wybrałeś, w stronę świątyni,^a którą zbudowałem dla Twojego imienia, **45** to wysłuchaj na niebie ich modlitwy i błagania – i weź ich w obronę. **46** Lecz jeśli zgrzeszą przeciw Tobie – gdyż nie ma człowieka, który by nie zgrzeszył^a – i rozgniewasz się na nich, wydasz ich wrogowi, który uprowadzi ich w niewolę do swojej ziemi, dalekiej lub bliskiej, **47** lecz oni przejmą się swoim grzechem,³ tam, dokąd zostali uprowadzeni, i zawrócą, będą Cię prosić

¹ Tj. uznają Twoją władzę, jedyność i aurytety.

² Lub: że to do Ciebie należy ta świątynia.

³ Lub: wezmą sobie swój grzech do serca.

o miłosierdzie w ziemi tych, którzy ich uprowadzili, powiedzą: Zgrzeszyliśmy, zawiniliśmy, postąpiliśmy bezbożnie – **48** i zawrócą do Ciebie całym sercem i całą duszą, tam, w ziemi swoich wrogów, którzy ich uprowadzili, i będą modlić się do Ciebie zwróce- ni w stronę swojej ziemi, którą dałeś ich ojcom, w stronę miasta, które wybrałeś, i w stronę świątyni, którą zbudowałem dla Twojego imienia,^a **49** to wysłuchaj na niebie, w miejscu, gdzie przebywasz, ich modlitwy i błagania – i weź ich w obronę. **50** Opuść swojemu ludowi to, czym zgrzeszył przeciw Tobie, opuść ludziom wszystkie ich nieprawości względem Ciebie i wzbudź dla nich litość u ich ciemięzców, aby się nad nimi zlitowali. **51** Są oni przeciw Twoim ludem i Twoim dziedzictwem, które wyprowadziłeś z Egiptu, z wnętrza pieca, w którym wytapia się żelazo.^a **52** Niech Twoje oczy będą otwarte na błaganie Twojego sługi i na błaganie Twojego ludu, Izraela, i wysłuchaj ich, kiedykolwiek zawołają do Ciebie. **53** Ty bowiem wybrałeś ich sobie jako dziedzictwo spośród wszystkich ludów ziemi, jak zapowiedziałeś za pośrednictwem¹ Twojego sługi Mojżesza, gdy wyprowadzałeś naszych ojców z Egiptu, PANIE, Boże!^a

Błogosławieństwo Salomona

54 Gdy Salomon skończył zanosić do PANA tę modlitwę i to błaganie, powstał sprzed ołtarza PANA, gdzie kłęczał z dłońmi wzniesionymi ku niebu, **55** i głośno pobłogosławił całą wspólnotę Izraela:

56 Błogosławiony niech będzie PAN, który dał wytnięcie Izraelowi, swojemu ludowi, zgodnie ze wszystkim, co zapowiedział. Nie zawiodło ani jedno Słowo spośród wszystkich Jego wspaniałych obietnic, które złożył za pośrednictwem swojego sługi Mojżesza.^a **57** Niech PAN, nasz Bóg, bę-

⁴⁸a2Krn 36:15-20;
Dn 6:11

⁵¹aPwt 4:20; Jr 11:4

⁵³aWj 19:5

⁵⁶aRdz 12:1-3;
Wj 19:6; Pwt 12:10-11; Joz 21:44-45
⁶⁰aPwt 4:35
⁶⁴a1Krl 9:25;
2Krn 4:1

dzie z nami, jak był z naszymi ojcami, niech nas nie opuści ani nie porzuci, **58** niech nakłoni nasze serca ku sobie, abyśmy kroczyli wszystkimi Jego drogami, przestrzegali Jego przykazań, ustaw i praw, które nadał naszym ojcom. **59** Niech też te moje słowa, które wypowiedziałem w błaganiu przed PANEM, będą bliskie PANU, naszemu Bogu, dniem i nocą, aby wziął w obronę swojego sługę i swój lud Izraela, stosownie do potrzeb każdego dnia, **60** po to, by wszystkie ludy ziemi poznały, że PAN jest Bogiem i innego nie ma.^a **61** Niech także wasze serce będzie szczerze względem PANA, naszego Boga, abyście postępowali według Jego ustaw i przestrzegali Jego przykazań, jak to jest dzisiaj.

Poświęcenie świątyni

62 Potem król, a z nim cały Izrael, zaczęli składać PANU ofiary. **63** Salomon złożył PANU jako ofiarę pokoju dwadzieścia dwa tysiące cielców i sto dwadzieścia tysięcy owiec. Tak król i wszyscy potomkowie Izraela poświęcili świątynię PANA. **64** W tym dniu król poświęcił środek dziedzińca, który rozciągał się przed świątynią PANA, gdyż złożył na nim ofiarę całopalną, ofiarę z pokarmów oraz tłuszcz ofiary pokoju. Ołtarz z brązu bowiem, który stał przed PANEM, był zbyt mały, aby pomieścić ofiary całopalne, ofiary z pokarmów oraz tłuszcz ofiar pokoju.^a **65** W taki sposób Salomon, a z nim cały Izrael, urządził w tym czasie święto na cześć PANA, naszego Boga, ogromne zgromadzenie, od Lebo-Chamat po Potok Egipski. Trwało ono przez siedem dni i przez kolejnych siedem dni, razem więc przez czternaście. **66** Ósmego dnia król rozpuścił lud, a ludzie pobłogosławili go i odeszli do swoich namiotów radośni i dobrej myśli² dzięki całemu dobru, które PAN wyświadczył swojemu słudze Dawidowi i swojemu ludowi Izraelowi.

¹ za pośrednictwem, hbr. בְּיָד, idiom: przez rękę.

² Lub: pokrzepieni na sercu.

Ukazanie się PANA Salomonowi

9 Gdy Salomon skończył budować świątynię PANA, pałac królewski oraz pozostałe budowle, których wzniesienie było jego pragnieniem, **2** po raz drugi ukazał mu się PAN, podobnie jak wcześniej w Gibeonie.^a

3 PAN powiedział do niego: Wysłuchałem twojej modlitwy i twojego błagania, w których prosiłeś Mnie o przychyłność. Poświęciłem tę świątynię, którą zbudowałeś, by moje imię spoczęło tam¹ na wieki. Po wszystkie dni będę też kierował na nią swój wzrok i będzie ona bliska mojemu sercu. **4** Jeśli zatem będziesz postępował wobec Mnie tak, jak postępował twój ojciec Dawid, to znaczy z pełnym oddaniem i w sposób prawy, tak jak również tobie poleciłem, z poszanowaniem dla moich ustaw i praw, **5** to umocnię twój tron i twoją władzę nad Izraelem na wieki, zgodnie z obietnicą, którą złożyłem twojemu ojcu Dawidowi, gdy powiedziałem: Nie zabraknie ci męskiego potomka na tronie Izraela.^a

6 Lecz jeśli odwróciacie się hardo, wy oraz wasi synowie, i przestaniecie przestrzegania moich przykazań i ustaw, które wam przedłożyłem, a zamiast tego pójdziecie służyć innym bogom i będziecie się im kłaniać, **7** to wytepię Izraela z ziemi, którą mu dałem, i odrzucę świątynię, którą poświęciłem dla mojego imienia. Izrael stanie się przypowieścią i docinkiem pośród wszystkich ludów.^a **8** A ta świątynia, obecnie tak wspaniała, stanie się kupą gruzów. Każdy przechodzień przystanie przy niej zdumiony i wykrzyknie: Za co PAN uczynił tak tej ziemi i świątyni?^a **9** Za to – usłyszysz odpowiedź – że opuścili PANA, swojego Boga, który wyprowadził ich ojców z Egiptu, a uchwycili się innych bogów, kłaniali się im i służyli, właśnie dlatego PAN sprowadził na nich całe to nieszczęście.

¹ Lub: przez to, że moje imię spoczęło tam.

² Lub: od podążania za Mną.

Rozdział 9

²^a1Krl 3:5; 2Krn 17:7:11-22

⁵^a1Krl 2:4; 2Krn 7:17-18

⁷^aPwt 28:37; 2Krn 7:20; Jr 24:9; Tr 1:12; 2:15

⁸^a2Krl 25:9; Jr 22:8
¹⁰^a1Krl 6:38; 7:1
¹³^a1Krl 20:32-33
¹⁵^a1Krl 5:1-18;
^b2Sm 5:9
¹⁶^a1Krl 3:1

Wymiana handlowa między Salomonem a Chiramem

10 Po upływie dwudziestu lat,³ w których Salomon był zajęty wznoszeniem dwóch budynków: świątyni PANA i pałacu królewskiego,^a **11** a Chiram, król Tyru, zaopatrywał go w tym czasie w drewno cedrowe i cyprysowe oraz w złoto, stosownie do jego potrzeb, król Salomon przekazał Chiramowi dwaście miast w Galilei. **12** Chiram wyruszył z Tyru na oględziny tych miast, przekazanych mu przez Salomona, lecz nie był z nich zadowolony: **13** Cóż to za miasta, które mi przekazałeś, mój bracie?^a I nazywał je Marną Ziemią⁴ – tak też mówią o niej aż do dnia dzisiejszego. **14** I Chiram przysłał królowi sto dwadzieścia talentów⁵ złota.

Przedsięwzięcia budowlane Salomona

15 Z przymusowymi zaś robotami,^a które narzucił król Salomon, rzecz miała się tak: przy ich pomocy król chciał zbudować świątynię PANA, swój pałac, Millo,^b mury Jerozolimy, Chasor, Megiddo i Gezer. **16** Co do Gezer, to podbił je faraon, król Egiptu. Zdobył je on i spalił, a zamieszkałych tam Kananejczyków wybił. Potem miasto przekazał w posagu swojej córce, żonie Salomona.^a **17** Salomon natomiast to miasto rozbudował. Wracając do przymusowych robót, w oparciu o nie król wzmocnił również Gezer, Bet-Choron Dolne, **18** Baalat i Tamar na pustyni w swoim kraju. **19** Ponadto, wzmocnił wszystkie należące do niego miasta ze składami, miasta dla rydwanów i jazdy i pobudował resztę tego, co zaplanował wzniesić w Jerozolimie, w Libanie oraz na pozostałych obszarach znajdujących się pod jego panowaniem.

20 Całej zatem ludności pozostałej z Amorytów, Chetytów, Peryzytów, Chiwitów i Jebuzytów, wszystkim nie

³ Tj. ok. 946 r. p. Chr.

⁴ Lub: ziemią Kabul; wg G: granicą.

⁵ Tj. 6000 kg.

należącym do Izraela – 21 to jest ich potomkom, którzy pozostali po nich w kraju i na których Izraelici nie zdołali wykonać klątwy – tym właśnie Salomon narzucił przymusowe roboty i tak jest po dzień dzisiejszy.¹

22 Co do Izraelitów natomiast, Salomon nie brał ich w niewolę. Z nich rekrutowali się jego wojownicy, urzędnicy, nadzorcy, przybocznicy, dowódcy jego rydwanów oraz jazdy.² 23 Oni też nadzorowali prace wykonywane dla Salomona, a było ich pięciuset pięćdziesięciu³ zarządzających ludźmi skierowanymi do pracy.

24 Gdy tylko córka faraona wyprowadziła się z Miasta Dawida do swojego domu, który Salomon dla niej zbudował, zaraz rozpoczęto rozbudowę Millo.

Troska Salomona o kult świątynny

25 Trzy razy w roku Salomon składał ofiary całopalne i ofiary pokoju na ołtarzu wzniesionym dla PANA oraz kadzidło na ołtarzu, który stał przed PANEM. W taki sposób dopełniał swej troski o świątynię.

Handel morski Salomona

26 Król Salomon posiadał też statki w Esjon-Geber, leżącym przy Elat nad brzegiem Morza Czerwonego, w Edomie. 27 Na te statki Chiram posłał swych żeglarzy, ludzi obeznanych z morzem, którzy dołączyli do służb Salomona. 28 Udali się oni do Ofiru,² skąd przywieźli królowi Salomonowi czterysta dwadzieścia talentów³ złota.

Odwiedziny królowej Saby

(2Krn 9:1-12)

10 Gdy królowa Saby, w związku z imieniem PANA, usłyszała wieści o Salomonie, przybyła go wypróbować trudnymi pytaniami.² 2 Zawi-

22^aKpł 25:39;
1Krl 5:13-16

23^a1Krl 5:16

tała do Jerozolimy z bardzo okazałym orszakiem, wioząc na wielbłądach wonności, mnóstwo złota i drogich kamieni. Gdy przyszła do Salomona, rozmawiała z nim o wszystkim, co ją nurtowało,⁴ 3 a Salomon odpowiadał na wszystkie jej pytania. Nie było zagadnienia, które byłoby dla króla za trudne i na które nie umiałby jej odpowiedzieć.

4 Gdy więc królowa Saby przekonała się o całej mądrości Salomona, obejrzała pałac, który zbudował, 5 posmakowała potraw przy jego stole, zapoznała się z gronem jego podwładnych, przyjrzała się sprawności i ubiorom jego służby, popróbowwała jego napitków,⁵ wzięła udział w ofercie całopalnej, którą złożył w świątyni PANA, nie mogła wyjść z podziwu!⁶

6 W końcu powiedziała do króla: Prawdą były te wieści, które słyszałam u siebie, o twoich wypowiedziach⁷ i o twojej mądrości. 7 Nie wierzyłam jednak tym wieściom, dopóki nie przybyłam i na własne oczy nie zobaczyłam tego wszystkiego. Nie opowiedziano mi nawet połowy tego, co tutaj widzę! Przewyższasz mądrością i powodzeniem to, co się o tobie mówi.

8 Jakże szczęśliwi są twoi poddani, jakże szczęśliwi są ci twoi słudzy, którzy stają przed tobą i wciąż mogą słuchać twojej mądrości! 9 Niech będzie błogosławiony PAN, twój Bóg, który cię sobie upodobał i posadził na tronie Izraela. To dzięki temu, że PAN pokochał Izraela wieczną miłością, ustanowił cię królem, abyś stosował prawo i sprawiedliwość.

10 Potem królowa podarowała królowi sto dwadzieścia talentów⁸ złota oraz bardzo wiele wonności i drogich kamieni. Nikt już potem nie przywiózł tak wielkiej ilości pachnideł, jak to

Rozdział 10
1^aMt 12:42; Łk 11:31

1 *aż po dzień dzisiejszy*, hbr. עַד הַיּוֹם הַזֶּה, idiom (?): *na stałe, bezterminowo*.

2 *Ofir*, hbr. אוֹפִיר: Somalia, tj. krajina Punt.

3 Tj. 21.000 kg.

4 *Lub: miała na sercu*.

5 *Lub: jego podczaszym*.

6 *Idiom: zabrakło jej tchu*.

7 *Lub: sprawach, bogactwie*.

8 Tj. 5.892-7.068 kg; 1 talent = 30,6-58,9 kg.

uczyniła królowa Saby, która podarowała je królowi Salomonowi. **11** Statki Chirama, pływające po złoto z Ofiru, przywiozły również bardzo wiele drewna sandałowego i drogich kamieni. **12** Z tych dostaw drewna sandałowego król polecił wykonać podpory¹ dla świątyni PANA i dla pałacu królewskiego oraz cytry i lutnie dla śpiewaków. Tyle drewna sandałowego nie przywieziono już nigdy potem i nie widziano go tyle aż po dzień dzisiejszy.

13 Król Salomon ze swojej strony podarował królowej Saby wszystko, czego zapragnęła i o co poprosiła, oprócz tego, co dał jej z własnej chęci. Potem królowa wyruszyła w drogę i w towarzystwie swojego orszaku udała się do swojego kraju.

Roczne dochody Salomona

(2Krn 9:13-14)

14 Waga złota, które napływało do Salomona w ciągu jednego roku, wynosiła sześćset sześćdziesiąt sześć talentów,² **15** oprócz dochodów z opłat od wędrownych handlarzy, zysków kupieckich oraz danin od wszystkich królów arabskich i od namiestników ziemskich.

Przejawy bogactwa Salomona

(2Krn 9:15-21)

16 Salomon kazał sporządzić dwieście³ tarcz^a z kutego złota.⁴ Jedna taka tarcza ważyła sześćset sykli.⁵ **17** Kazał też sporządzić trzysta puklerzy z kutego złota. Na jeden puklerz wychodziły trzy miny.⁶ Król złożył to wszystko w pałacu cedrowym.

18 Ponadto król polecił zbudować wielki tron. Miał być wykonany z kości słoniowej i pokryty szczerym złotem.

19 Tron ten miał sześć stopni, zaokrą-

glony szczyt⁷ od tyłu, podłokietniki po obu stronach siedziska i dwa lwy, stojące po obu jego stronach. **20** Dalszych dwanaście lwów^a stało na sześciu stopniach, po jednym z każdej strony. Czegoś podobnego nie było w żadnym królestwie.

21 Wszystkie naczynia do picia były u króla Salomona ze złota, wszystkie sprzęty w domu z drewna z Libanu były z litego złota. Nic nie było ze srebra, bo w czasach Salomona nie miało ono wielkiej wartości. **22** Król bowiem posiadał na morzu wielkie statki handlowe,⁸ współpracujące ze statkami Chirama, i te raz na trzy lata zawijały do portu, przywożąc złoto, srebro, kość słoniową,⁹ małpy oraz pawie.¹⁰

Popularność Salomona

(2Krn 9:22-24)

23 Król Salomon zatem przewyższał bogactwem i mądrością wszystkich królów ziemi.^a **24** Wszyscy chcieli się z Salomonem spotkać i posłuchać mądrości, którą Bóg go obdarzył.¹¹ **25** Goście tacy każdego roku przywozili ze sobą dary: naczynia srebrne i złote, szaty, broń, wonności, konie oraz muły.

Wyposażenie wojsk Salomona

(2Krn 9:25)

26 Salomon nagromadził rydwanów i jazdy,¹² tak że miał tysiąc czterysta rydwanów i dwanaście tysięcy wierzchowców. Rozmieścił je w miastach rydwanów i przy sobie, jako królu, w Jerozolimie.^a

27 Naskładał też król w Jerozolimie tyle srebra, co kamieni i tyle cedrów, ile sykomor w Szeferli.¹³

^{16a}1Krl 14:26
²⁰Rdz 49:9
²²1z 66:19;
Ez 27:12-15
²³1Krl 3:13
²⁶Pwt 17:16;
1Krl 4:26; 2Krn 1:14

²⁷Pwt 17:17

¹ podpory, hbr. דָּפְקָן, hl.

² Tj. 33.300 kg.

³ Wg G: trzysta, gr. τριακόσια.

⁴ kutego złota, hbr. קָהַב זָהָב.

⁵ Tj. 7,2 kg

⁶ Tj. 2,5 kg.

⁷ Lub: głowy cielców od tyłu.

⁸ Lub: statki Tarszisz.

⁹ kość słoniową, hbr. שֵׁן הַבַּיִם, hl², zob. 2Krn 9:21.

¹⁰ pawie, hbr. תַּבַּיִם, hl², zob. 2Krn 9:12, być może rodzaj małp.

¹¹ Lub: dał mu do serca.

¹² jazdy, hbr. פָּרָשִׁים, jeźdźców, rumaków.

¹³ Lub: na nizinie.

28 Miejscem pochodzenia koni posiadanych przez Salomona był Egipt¹ i Koe.² Kupcy króla nabywali je w Koe po określonej cenie. **29** Wyruszano i sprowadzano z Egiptu rydwan za sześćset sykli,³ a konia za sto pięćdziesiąt.⁴ Na takich warunkach i za ich pośrednictwem⁵ sprowadzano je do wszystkich królów chetyckich oraz aramejskich.

Odstępstwo Salomona

11 Król Salomon, obok córki faraona, pokochał wiele innych kobiet obcych plemion:^a Moabitki, Ammonitki, Edomitki, Sydonitki i Chetytki. **2** Pochodziły one z narodów, co do których PAN powiedział synom Izraela: Nie łączcie się z nimi i niech one nie łączą się z wami, bo z pewnością nakłonią wasze serca do pójścia za swoimi bogami^a – do takich właśnie kobiet przylgnał^b Salomon w swych pragnieniach. **3** Miał zaś siedemset żon, księżniczek, a nałożnic^a trzysta i te jego kobiety zwiodyły jego serce.

4 Kiedy Salomon posunął się w latach, kobiety te nakłoniły jego serce do pójścia za innymi bogami, tak że jego serce nie było tak bez reszty oddane PANU, jego Bogu, jak to było w przypadku Dawida, jego ojca. **5** Poszedł więc Salomon za Asztoret, boginią Sydończyków, i za Milkomem, ohydą Ammonitów.^a **6** Salomon postępował źle w oczach PANA i nie trwał przy PANU tak, jak trwał Dawid, jego ojciec. **7** Wtedy to właśnie Salomon zbudował na górze położonej na wschód od

^{28a}2Krn 1:16-17; 9:25-28

Rozdział 11
^{1a}Pwt 17:17

^{2a}Wj 34:16; Pwt 7:1-11; ^bPwt 6:5; 10:12, 20; 11:1, 22; 13:4; 30:20

^{3a}2Sm 21:10-14

^{5a}Sdz 2:13; 1Sm 31:10; 2Krl 23:13

^{7a}Kpl 18:21; 2Krl 23:10-13
^{9a}1Krl 3:5; 9:2
^{11a}1Krl 12:16-17
^{13a}1Sm 15:27-28
^{15a}2Sm 8:13-14; Ez 35:10-15; Ab 11-14

Jerozolimy⁶ świątynkę dla Kemosza, ohydy Moabitów, i dla Molocha, ohydy Ammonitów.^a **8** Podobnie postępował względem wszystkich swoich kobiet z obcych plemion, które spalały kadzidła i składały ofiary swoim bóstwom.

9 PAN rozgniewał się więc na Salomona za to, że odstąpił od bycia przy PANU, Bogu Izraela, który dwukrotnie mu się ukazał^a **10** i przykazał mu właśnie w tej sprawie, aby nie szedł za innymi bogami. On jednak nie dotrzymał tego, co PAN mu przykazał.

11 PAN powiedział zatem do Salomona: Ponieważ tak się z tobą stało, nie dotrzymałeś przysięgi ze Mną ani ustaw, które ci nadałem, to już nieuchronnie wyrwę ci królestwo i przekażę je twojemu słudze.^a **12** Nie zrobię tego jednak za twojego życia, ze względu na twojego ojca Dawida. Wyrwę je z ręki twojego syna. **13** Nie wyrwę^a też całego królestwa. Pozostawię twojemu synowi jedno plemię, ze względu na Dawida, mojego sługę, i ze względu na Jerozolimę, którą sobie wybrałem.

Hadad i Rezon:

przeciwnicy Salomona

14 W związku z tym PAN wzbudził Salomonowi w Edomie przeciwnika. Był nim Hadad,⁷ Edomita, potomek królewskiego rodu.

15 Swego czasu bowiem Dawid tępił Edomitów. Pobici wtedy zostali wszyscy mężczyźni w Edomie. Joab, dowódca wojska, przybył grzebać poległych^a

16 i wraz z całym Izraelem przebywał tam sześć miesięcy. Trwało to, dopóki wszystkich mężczyzn nie wytępiono. **17** Wtedy to właśnie uciekł Hadad, a z nim kilku Edomitów należących do sług jego ojca. Przedostali się oni do Egiptu. Hadad był wtedy jeszcze młodym chłopcem. **18** Uciekinierzy wyruszyli z Midianu i przybyli najpierw do Paran. Z Paran, gdzie dobrali sobie

⁶ Tj. na Górze Oliwnej.

⁷ *Hadad*, hbr. דַּדַּד, czyli: *gromowładca* (?), aram. bóstwo burzy.

¹ *Egipt*, hbr. מִצְרַיִם, zob. Pwt 17:16; 2Krl 7:6; być może: *Musri*, hbr. מִצְרִי, kapa-dockie wybrzeże Azji Mniejszej, pod. jak pobliskie Koe.

² *Koe*, hbr. קֹוּ, miasto w Cylicji, lub: *zbiory, grupy*, hbr. מְקוּוּה.

³ Tj. 7,2 kg; wg G: *za sto*, gr. ἑκατὸν ἀργυρίων.

⁴ Tj. 1,8 kg. Wg G: *za pięćdziesiąt*, gr. ἀντὶ πεντήκοντα ἀργυρίων.

⁵ *za ich pośrednictwem*, hbr. בְּיָדָם, wg G: *drogą morską*, hbr. בְּיָם.

kilku ludzi, przybyli do Egiptu, do faraona. Tam król Egiptu przekazał mu dom, zapewnił mu wyżywienie i nadał mu ziemię. **19** Hadad z kolei zaskarbił sobie wielkie względy u faraona, tak że ten dał mu nawet za żonę siostrę swojej żony, to jest siostrę królowej Tachpenes. **20** Siostra ta urodziła mu syna, Genubata, a Tachpenes wypiastowała go w pałacu faraona, tak że Genubat dorastał wśród królewskich synów.

21 Gdy Hadad usłyszał w Egipcie, że Dawid zasnął ze swoimi ojcami i że nie żyje już Joab, dowódca wojska, powiedział do faraona: Pozwól mi wrócić do mej ziemi. **22** Wówczas faraon zapytał: Czego ci u mnie brak, że nagle chcesz wracać do swej ziemi? Niczego – odpowiedział – jednak pozwól mi wrócić, proszę.

23 Bóg wzbudził też Salomonowi przeciwnika w osobie Rezona, syna Eliady. Ten z kolei uciekł od swojego pana Hadadezera, króla Soby. **24** Skupił on przy sobie ludzi i został przywódcą bandy. W tym czasie tępił ich Dawid. Najechali wówczas Damazek, zamieszkali tam i w Damaszku obwołali Rezona królem. **25** Był on przeciwnikiem Izraela przez cały okres rządów Salomona, działał na jego szkodę i, podobnie jak Hadad, żywił wstręt względem Izraela; panował zaś nad Aramem.

Jeroboam i prorok Achiasz

26 Rękę przeciw Salomonowi podniósł ponadto Jeroboam, syn Nebata, Efratejczyk z Seredy, sługa Salomona. Jego matka miała na imię Serua¹ i była wdową.^a

27 A oto, co skłoniło go do buntu przeciw królowi. Salomon budował twierdzę Millo. Chciał usunąć wyłom w murach Miasta Dawida, swojego ojca. **28** Jeroboam dał się wówczas poznać jako szczególnie sprawny kierownik. Gdy Salomon zauważył, że młodzieniec dobrze radzi sobie z pracą,

ustanowił go nadzorcą nad wszystkimi zadaniami zleconymi rodowi Józefa.

29 W tym akurat czasie Jeroboam wyszedł z Jerozolimy i w drodze natknął się na proroka Achiasza z Szilo. Prorok miał na sobie nowy płaszcz. Byli na polu całkiem sami. **30** Achiasz zdjął wówczas z siebie nowy płaszcz, rozdarł go na dwanaście części **31** i powiedział do Jeroboama: Weź sobie dziesięć kawałków, bo tak mówi PAN, Bóg Izraela: Oto wydzieram królestwo z ręki Salomona i dziesięć plemion przekazuję tobie. **32** Jemu zostawię jedno plemię ze względu na mojego sługę Dawida i ze względu na Jerozolimę, miasto, które wybrałem spośród wszystkich plemion Izraela. **33** Uczynię tak dlatego, że Mnie opuścili, bili pokłony Asztarcie, bogini Sydończyków, Kemoszowi, bóstwu Moabitów, i Milkomowi, bóstwu Ammonitów. Izraelici przestali kroczyć moją drogą i czynić to, co prawe w moich oczach. Nie przestrzegają już moich ustaw i praw, jak to czynił Dawid, ojciec Salomona. **34** Lecz jeszcze teraz nie odbiorę mu królestwa. Pozostawię go księciem, póki żyje. Zrobię tak ze względu na mojego sługę Dawida, którego wybrałem i który przestrzegał moich przykazań i ustaw. **35** Wyrwę władzę dopiero z ręki jego syna i tobie przekażę dziesięć plemion. **36** Jego synowi pozostawię jedno, po to, by nigdy nie zgasała przede Mną lampa dynastii Dawida, mojego sługi, w Jerozolimie, w mieście, które sobie wybrałem, by w nim umieścić moje imię. **37** Tobie zaś pozwolę zapanować nad wszystkim, czego tylko zapragniesz. Zostaniesz królem Izraela. **38** A jeśli będziesz słuchał wszystkiego, co ci nakazuję, kroczył moimi drogami, czynił to, co prawe w moich oczach,² przestrzegał moich ustaw i przykazań, jak to czynił mój sługa Dawid, to będę z tobą i utrwale twą dynastię,³ jak to uczyniłem w przypadku

^{26a}2Krn 13:6

¹ Serua, hbr. שְׂרׁוּא (tseru'a^h), czyli: trędowna.

² Lub: w mojej ocenie.

³ Lub: zbuduję ci trwałą dom.

Dawida – i oddam ci Izraela. **39** Przez to upokorzę potomstwo Dawida, jednak nie na zawsze.

40 Potem Salomon próbował zabić Jeroboama, lecz Jeroboam zdołał się wyknać i uciec do Egiptu do króla Szyszaka. Tam pozostawał aż do śmierci Salomona.

41 Pozostałe zaś sprawy Salomona, wszystko, czego dokonał i co było wyrazem jego mądrości, zostało zapisane w zwoju Dziejów¹ Salomona.^a **42** Salomon panował w Jerozolimie, nad całym Izraelem, przez czterdzieści lat. **43** Kiedy zasnął ze swoimi ojcami, pochowano go w Mieście Dawida, jego ojca,² a panowanie po nim objął jego syn Rechabeam.

Rozpad królestwa

(2Krn 10:1-19)

12 Rechabeam³ musiał udać się do Sychem,^a ponieważ tam miał przybyć cały Izrael, aby obwołać go królem.^b **2** Wieść o tym zastała Jeroboama, syna Nebata, w Egipcie, dokąd uciekł przed królem Salomonem i gdzie właśnie mieszkał. **3** Posłano więc po niego i wezwano go. Jeroboam przybył i wraz z całym Izraelem przemówił do Rechabeama: **4** Twój ojciec nałożył na nas ciężkie jarzmo. Zdejmij z nas ten ciężar pracy, niech to jarzmo nie ciąży na nas tak boleśnie, wtedy będziemy ci służyli. **5** A on na to: Odejdźcie i wróćcie tu do mnie za trzy dni. I lud odszedł.

6 Król Rechabeam tymczasem udał się po radę do starszych, którzy za życia Salomona służyli przy jego ojcu: Jak mi radzicie odpowiedzieć ludowi? **7** Jeśli dziś okażesz się sługą tego ludu –

doradzili – wyjdiesz naprzeciw ich prośbie, wysłuchasz ich i przemówisz do nich przyjaźnie, to będą ci służyli już do końca.

8 Rechabeam jednak zlekceważył tę radę, której udzielili mu starsi, i udał się po radę do chłopców,^a do młodych, którzy z nim wyrosli, a teraz pełnili przy nim służbę: **9** Doradźcie, co mamy odpowiedzieć ludowi na jego prośbę o złagodzenie jarzma mego ojca. **10** Wówczas ci chłopcy, którzy wraz z nim wyrosli, pewni siebie, dali mu taką radę: Powiedz temu ludowi, który skarżył ci się na ciężkie jarzmo twego ojca i domagał się od ciebie jakiejś ulgi: Mój mały palec jest grubszy od bioder mego ojca! **11** Jeśli mój ojciec nałożył na was ciężkie jarzmo, ja wam je dociążę! A jeśli mój ojciec smagał was batami, ja potraktuję was ościeniami!⁴

12 Gdy więc trzeciego dnia, zgodnie ze słowami króla, Jeroboam wraz z całym ludem przyszedł do Rechabeama, **13** król odpowiedział im szorstko. Rechabeam odrzucił radę starszych **14** i przemówił do nich według rady rówieśników: Mój ojciec nałożył na was ciężkie jarzmo, a ja wam je dociążę! Mój ojciec smagał was batami, a ja potraktuję was ościeniami! **15** Król nie wysłuchał prośby ludu, bo PAN nadał sprawie taki bieg, po to, by spełniło się Jego Słowo, które PAN wypowiedział za pośrednictwem Achiasza z Szilo do Jeroboama, syna Nebata.

16 Gdy więc cały Izrael zobaczył, że król ich nie wysłuchał, odpowiedział królowi tymi słowy:

Jakież to działo mamy w Dawidzie?!

Nie ma dziedzictwa z synem

Jessaja!

Do swych namiotów ruszaj,

Izraelu!

Sam teraz zadbaj o swój ród,⁵

Dawidzie!^a

41^a 2Krn 9:29-31

Rozdział 12

1^a Rdz 12:6-7;

33:18-20; 37:12-14;

Joz 21:21; 24:1-27;

^b 2Sm 3:6-21; 5:1-3;

17:4, 15; 1Krn 11:3

^a Iz 3:4-5

16^a 1Sm 25:10;

2Sm 20:1

¹ Lub: Kronik.

² G przenosi w to miejsce 1Krl 12:2, tj. wtedy Jeroboam, syn Nebata, usłyszał o tym – a przebywał on wciąż w Egipcie, dokąd uciekł przed Salomonem i gdzie mieszkał – i przybył do swojego miasta, do ziemi Sarira na pogórzu Efraima.

³ Rechabeam, hbr. רַחַבְעָם (rechaw'am), czyli: rozszerzył się lud.

⁴ Tj. skorpionami, hbr. בַּעֲקָרִיִּם.

⁵ Lub, za G: Sam sobie teraz paś swe plemię.

Z taką odpowiedzią Izraelici rozeszli się do swoich posiadłości.¹ **17** A Rechabeam panował tylko nad tymi z Izraela, którzy mieszkali w miastach Judy. **18** Gdy następnie król Rechabeam posłał do ludu Adorama,^a zarządcę przymusowych robót, Izraelici ukamienowali go. Wówczas król Rechabeam czym prędzej wskoczył na rydwan i uciekł do Jerozolimy. **19** W ten sposób Izrael zbuntował się przeciw rodowi Dawida i tak pozostało aż po dzień dzisiejszy.

Jeroboam królem Izraela

20 Gdy cały Izrael usłyszał, że Jeroboam wrócił, posłano po niego, wezwano go na zgromadzenie i obwołano królem nad całym Izraelem. Przy domu Dawida nie pozostał nikt poza plemieniem Judy.

Groźba bratobójczej rozprawy

(2Krn 11:1-4)

21 Gdy zaś Rechabeam przybył do Jerozolimy, zgromadził cały ród Judy i plemię Beniamina, sto osiemdziesiąt² tysięcy doborowych, doświadczonych w walce wojowników, aby podjąć walkę z plemionami Izraela i przywrócić władzę Rechabeamowi, synowi Salomona. **22** Wtedy Bóg skierował swoje Słowo do Szemajasza,^a męża Bożego: **23** Powiedz Rechabeamowi, synowi Salomona, królowi Judy, całemu rodowi Judy i Beniamina oraz pozostałemu ludowi: **24** Tak mówi PAN: Nie wyruszajcie i nie walczcie z waszymi braćmi, potomkami Izraela! Niech każdy wraca do swojego domu, gdyż ode Mnie wyszła ta sprawa. Posłuchali więc Słowa PANA i – zgodnie ze Słowem PANA – zawrócili w wykonywanie.

Rozbicie jedności religijnej Izraela

25 Jeroboam natomiast rozbudował Sychem na pogórzcu Efraima i zamiesz-

¹⁸^aKrl 4:6; 5:14

²²^a2Krn 12:5, 7
²⁸^aWj 32:4
³¹^a2Krn 11:15
³²^aKpl 23:33-34

kał w nim. Potem opuścił je i rozbudował Penuel. **26** Wtedy pomyślał sobie:³ Wkrótce władza wróci w ręce rodu Dawida. **27** Jeśli ten lud będzie chodził składać ofiary rzeźne w świątyni PANA w Jerozolimie, to również serce tego ludu wróci do jego pana, do króla Judy Rechabeama. Mnie zabiją i wrócą do niego. **28** Król zatem odbył naradę, po której polecił przygotować dwa cielce ze złota. Następnie ogłosił ludowi: Dość już macie chodzenia do Jerozolimy! Oto twoi bogowie, Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemi egipskiej!^a **29** I jednego ustawił w Betel, a drugiego w Dan. **30** Rzecz ta stała się grzechem,⁴ lud bowiem chadzał składać ofiary jednemu z nich aż po Dan.

31 Jeroboam pobudował też świątynki na wzniesieniach i przysposobił kapłanów. Byli to pierwsi lepsi z ludu, nie musieli być potomkami Lewiego.^a **32** Ponadto ustanowił doroczne święto. Obchodzono je w miesiącu ósmym,⁵ piętnastego dnia tego miesiąca. Miało ono odpowiadać świętu obchodzonym w Judzie.^a W czasie jego obchodów sam też składał na ołtarzu ofiary. Tak uczynił w Betel, gdzie złożył ofiary rzeźne cielcom, które tam sporządził, i gdzie dla nowo wybudowanych świątyniek ustanowił kapłanów.

Ostrzeżenie Jeroboama przez proroka z Judy

33 Do ołtarza, który ustawił w Betel, przystąpił w piętnastym dniu miesiąca ósmego, w porze, którą sam ustalił, w czasie święta, które ustanowił dla synów Izraela, a przystąpił do ołtarza, aby złożyć ofiarę.⁶

³ Idiom: *powiedział sobie w sercu*, hbr. וַיִּאמַר בְּלִבּוֹ.

⁴ *grzechem*, hbr. חַטָּאת, lub: *błędem*, por. G: ἁμαρτία.

⁵ Tj. październik/listopad. Być może odpowiadające Świętu Szałasów Lb 29:12-39.

⁶ *złożyć ofiarę*, hbr. קָדַשׁ, lub: *kadzić, wnieść ofiarny dym*.

¹ Idiom: *Izrael rozszedł się do swoich namiotów*.

² Wg G: *sto dwadzieścia*, gr. ἑκατὸν καὶ εἴκοσι.

13 Wtedy zaś, na Słowo PANA, przyszedł z Judy do Betel pewien mąż Boży i zjawił się akurat wtedy, gdy Jeroboam stał przy ołtarzu gotów złożyć ofiarę.¹ **2** Mąż Boży, na Słowo PANA, zawołał w stronę ołtarza: Ołtarzu, ołtarzu! Tak mówi PAN: Oto w rodzie Dawida narodzi się syn o imieniu Jozjasz. On na tobie położy trupem kapłanów świątynek, składających na tobie ofiary, i spalą na tobie ludzkie kości!² **3** Jednocześnie mąż Boży zapowiedział: Oto znak, który ogłasza PAN: Ołtarz ten rozpadnie się i rozsypie się zebrany na nim popiół!

4 Gdy król Jeroboam usłyszał tę wypowiedź męża Bożego, skierowaną do ołtarza w Betel, wyciągnął ku niemu rękę znad ołtarza i rozkazał: Schwytajcie go! Wtedy jego wyciągnięta ręka zdrtwiła i nie był w stanie opuścić jej ku sobie. **5** Ołtarz zaś rozpadł się i rozsypał się jego popiół, zgodnie ze znakiem, który – na Słowo PANA – zapowiedział mąż Boży.

6 Król wówczas odezwał się do męża Bożego: Przebłagaj, proszę, oblicze PANA, twój Boga, i módl się za mnie, abym mógł opuścić rękę ku sobie. I mąż Boży przebłagał oblicze PANA, ręka króla odzyskała sprawność i była jak poprzednio.

7 Wtedy król przemówił do męża Bożego: Chodź ze mną do domu. Posilisz się, a ja dam ci podarunek. **8** Mąż Boży odpowiedział jednak królowi: Choćbyś mi obiecał połowę swojego domu, nie pójdę z tobą, nie spożyję chleba ani nie napiję się wody w tym miejscu. **9** Bo tak przykazano mi w Słowie PANA: Nie spożyjesz tam chleba, nie napijesz się wody ani nie wrócisz tą samą drogą. **10** Po tych słowach mąż Boży odszedł inną drogą niż ta, którą przyszedł do Betel.

Śmierć proroka z Judy

11 W Betel zaś mieszkał pewien prorok. Był on już starcem. Przyszli do

Rozdział 13
1^aKrl 8:22

2^aKrl 23:15-20

niego jego synowie i opowiedzieli mu, czego dokonał mąż Boży w Betel. Przyczyli mu też słowa, które wygłosił do króla. **12** Wówczas ojciec zapytał: Którą drogą poszedł? I jego synowie pokazali² mu drogę, którą odszedł przybyły z Judy mąż Boży. **13** Osiodłajcie mi osła! – polecił swoim synom. A gdy to uczynili, dosiadł go **14** i pojechał za mężem Bożym. Spotkał go siedzącego pod dębem. Czy ty jesteś tym mężem Bożym, który przyszedł z Judy? – zapytał. Tak, to ja – usłyszał odpowiedź. **15** Chodź ze mną do domu – zaprosił. – Posilisz się chlebem. **16** Lecz w odpowiedzi usłyszał: Nie mogę zawrócić ani pójść z tobą, nie zjem chleba i nie napiję się z tobą wody w tym miejscu. **17** Bo tak powiedział mi PAN w swoim Słowie: Nie zjesz tam chleba, nie napijesz się wody ani nie wrócisz tą samą drogą. **18** Lecz starzec przekonywał: Ja także jestem prorokiem, jak ty, i anioł przemówił do mnie w Słowie PANA: Zawróć go z drogi, przyprowadź z sobą do domu, niech się u ciebie posili i napije. W ten sposób go okłamał!

19 Mąż Boży zawrócił z nim zatem, spożył chleb w jego domu i napił się wody. **20** Lecz gdy siedzieli przy stole, PAN skierował swoje Słowo do proroka, który zawrócił męża Bożego z drogi. **21** Wykrzyknął on do przybyłego z Judy: Tak mówi PAN: Ponieważ sprzeciwiłeś się temu, co polecił ci PAN, nie posłuchałeś nakazu, który dał ci PAN, twój Bóg, **22** zawróciłeś, spożyłeś chleb i piłeś wodę w miejscu, o którym ci powiedział: Nie spożyjesz tam chleba ani nie napijesz się wody – to twoje zwłoki nie spoczną w grobie twoich ojców!³ **23** Gdy więc spożył już chleb i gdy już napił się wody, starzec kazał osiodłać osła dla proroka, którego zawrócił z drogi, **24** i ten odszedł. W drodze

¹ złożyć ofiarę, hbr. להקטיר, lub: kadzić, wnieść ofiarny dym.

² pokazali, po em. na hbr. ויבארו; wg MT: zobaczyli, hbr. ויראו, lub w konstrukcji waw z impf. jako: wiedzieli.

³ Lub: nie wejdą twoje zwłoki do grobu twoich ojców.

jednak napadł go lew i zagryzł go. Jego zwłoki leżały na drodze, osioł i lew stały przy nich. **25** Przechodzący tamtędy ludzie zobaczyli te zwłoki leżące na drodze oraz lwa obok nich i donieśli o tym w mieście, w którym mieszkał starzec, prorok. **26** Wówczas prorok, który zawrócił go z drogi, powiedział: To ten mąż Boży, który zlekceważył słowa PANA. PAN wydał go na pastwę lwa i ten go zagryzł, zgodnie ze Słowem PANA.

27 Następnie polecił synom: Osiodłajcie mi osła. A kiedy osiodłali, **28** udał się na to miejsce, w którym leżały zwłoki. Obok nich stał osioł i lew. Lew nie pożarł zwłok ani nie zagryzł osła. **29** Prorok podniósł zatem zwłoki męża Bożego, włożył je na osła i wrócił z martwym do swojego miasta, aby odbyć po nim żałobę i pochować go. **30** Pochował go zaś w swoim grobie i oplakiwał: Biada, mój bracie!^a

31 Po pogrzebie powiedział do synów: Gdy umrę, pochowajcie mnie w grobie, w którym leży mąż Boży. Przy jego kościach złożcie też moje kości, **32** bo na pewno spełni się zapowiedź, którą, na Słowo PANA, skierował w stronę ołtarza w Betel i w stronę wszystkich świątynek wzniesionych w miastach Samarii. **33** Po tym zjściu Jeroboam nie zawrócił ze swojej złej drogi. Nadał przysposabiał na kapłanów dla świątynek pierwszych lepszych spośród ludu. Każdego, kto wyraził chęć, Jeroboam wyświęcał¹ i czynił kapłanem świątynek. **34** Sprawa ta stała się przyczyną grzechu rodu Jeroboama,^a tak by przez to został całkowicie usunięty z powierzchni ziemi.

Zapowiedź wygaśnięcia dynastii Jeroboama

14 W tym czasie zachorował Abiasz, syn Jeroboama. **2** Jeroboam powiedział wówczas do swojej żony: Wstań, proszę, przebierz się, aby nie

¹ wyświęcał, hbr. מִלֵּא אֶת יְדֵי, powierzał obowiązki, wprowadzał w urząd, w obowiązki.

poznano, że jesteś żoną Jeroboama, i udaj się do Szilo. Tam właśnie mieszka prorok Achiasz, który mi zapowiedział, że zostanę królem tego ludu. **3** Weź z sobą dziesięć chlebów, trochę ciastek i dzban miodu. On ci powie, co stanie się z chłopcem.

4 Żona Jeroboama tak właśnie postąpiła. Wyruszyła do Szilo i dotarła do domu Achiasza. Z powodu podeszłego wieku Achiasz utracił wzrok. **5** Ale PAN go uprzedził: Właśnie nadchodzi żona Jeroboama. Chce cię zapytać o los swojego syna, ponieważ zachorował. Odpowiedz jej tak a tak. Kiedy przyjdzie, będzie udawała kogoś innego.

6 Achiasz zatem, ledwie usłyszał odgłos jej kroków u wejścia, powiedział: Wejdz, żono Jeroboama! Dlaczego udajesz kogoś innego? Zostałem do ciebie posłany. Mam przykrą wiadomość! **7** Idź, powiedz Jeroboamowi: Tak mówi PAN, Bóg Izraela: Wywyższyłem cię spośród ludu i ustanowiłem cię księciem nad moim ludem Izraelem. **8** Wydarłem królestwo domowi Dawida i dałem je tobie. Ty jednak nie byłeś taki, jak mój sługa Dawid. On przestrzegał moich przykazań, szedł za Mną całym sercem i czynił tylko to, co prawe w moich oczach. **9** Ty natomiast zacząłeś postępować gorzej niż wszyscy, którzy byli przed tobą. Poszedłeś, porobiłeś sobie innych bogów, odlałeś figurki, zacząłeś Mnie drażnić i rzuciłeś Mnie daleko za siebie. **10** Dlatego wkrótce Ja sprowadzę nieszczęście na dom Jeroboama. Wytepię u Jeroboama w Izraelu każdego mężczyznę,^{a2} niewolnego i wolnego,^{b3} i wymiotę^{d4} dom Jeroboama, jak się wymiata gnój – wszystko sprzątnę!^c **11** Kto u Jeroboama umrze w mieście, tego pożrą psy, a kto umrze

³⁰2Krl 23:17

³⁴1Krl 16:2, 7, 19, 26; 22:53; 2Krl 3:3; 10:29, 31; 13:2, 11; 14:24; 15:9, 18, 24, 28

Rozdział 14
¹⁰a1Sm 25:22, 34; 1Krl 16:11; 21:21; 2Krl 9:8; ^bPwt 32:36; ^c1Krl 15:29; 21:21

² każdego mężczyznę, hbr. מִשְׁתֵּין בְּקִיר, idiom: sikającego na ścianę, por. 1Sm 25:22, 34; 1Krl 16:11; 21:21; 2Krl 9:8.

³ niewolnego i wolnego, idiom: (1) słabych i kalekich, (2) słabych i opuszczonych; (3) bez żadnych wyjątków.

⁴ wymiotę: hbr. בִּקְרָתִי, lub: wypalę, zob. Ez 4:12, 15.

w polu, tego pożre pactwo,^a gdyż PAN tak zapowiada! **12** Ty zaś wstań i wracaj do domu. Gdy twoje stopy wkroczą do miasta, chłopiec umrze. **13** Będzie go oplakiwał cały Izrael i pochowają go. Bo tylko on z domu Jeroboama zejdzie do grobu, gdyż jedynie u niego w domu Jeroboama znalazło się coś dobrego względem PANA, Boga Izraela. **14** PAN ustanowi sobie króla nad Izraelem, który wytępi dom Jeroboama – bliski jest ten dzień! Można powiedzieć, że już nastał! **15** PAN uderzy Izraela tak, że zachwieje się jak trzcina w szuwarach. Wykorzeni On Izraela z tej dobrej ziemi, którą dał ich ojcom, i rozrzuci ich poza Eufratem,² za to, że porobili sobie aszery, drażniąc PANA.^a **16** I wyda Izraela z powodu grzechów Jeroboama, których się dopuścił i przez które zwiódł Izraela.

17 Po tych słowach żona Jeroboama wstała i odeszła. Gdy przybyła do Tirsy i przekraczała próg domu, chłopiec umarł. **18** Pochowano go i oplakiwano go w całym Izraelu, zgodnie ze Słowem PANA, które wypowiedział za pośrednictwem swojego sługi, proroka Achiasza.

19 Pozostałe sprawy Jeroboama, to, jak prowadził wojny i jak panował, zostały spisane w zwoju Dziejów królów Izraela. **20** Jeroboam panował dwadzieścia dwa lata, po czym spoczął ze swoimi ojcami, a panowanie po nim objął jego syn Nadab.

Panowanie Rechabeama

(2Krn 12:1, 13-14)

21 Rechabeam zaś, syn Salomona, panował w Judzie. Miał on czterdzieści jeden lat, kiedy objął władzę, a panował w Jerozolimie – mieście, które PAN wybrał spośród wszystkich plemion Izraela, aby tam złożyć swoje imię – siedemnaście lat. Jego matka miała na imię Naama, a była Ammonitką.

¹ Lub: *Co [więcej] nawet teraz!*

² Tj. *za Rzeką*; chodzi o Asyrię, zob. 2Krl 17:1-6, 21-23.

^{11*}1Sm 31:8-13

^{15*}Pwt 12:3; 16:21; Sdz 6:25, 28, 30; 2Krl 17:6; 18:4
^{23*}2Krl 17:9-10
^{26*}1Krl 10:16-17; 2Krn 9:15-16

22 Judejczycy również czynili to, co złe w oczach PANA. Grzechami, które popełniali, pobudzali Go do zazdrości. Czynili to nawet bardziej niż ich ojcowie. **23** Oni również budowali sobie świątynki, posągi, aszery na każdym wzgórzu i pod każdym zielonym drzewem.^a **24** W ich kraju działali też kapłani [innych bóstw] – słowem, popełniali te same obrzydliwości, co narody, które PAN wydziedziczył³ przed Izraelitami.

Najazd Szyszaka

(2Krn 12:1-13)

25 W piątym roku⁴ panowania Rechabeama Szyszak,⁵ król Egiptu, wyprawił się przeciw Jerozolimie. **26** Zabrał on wszystkie skarby świątyni PANA i pałacu królewskiego! Wziął także wszystkie złote puklerze sporządzone przez Salomona.^a **27** Król Rechabeam zastąpił je wówczas puklerzami z brązu. Powierzył je dowódcom straży przybocznej, którzy pilnowali wejścia do pałacu królewskiego. **28** I ilekroć król wybierał się do świątyni PANA, strażnicy przyboczni zbroili się w nie, po czym odnosili je z powrotem do swojej wartowni.

29 Pozostałe sprawy Rechabeama, wszystko, czego dokonał, zostało spisane w zwoju Dziejów królów Judy. **30** Między Rechabeamem a Jeroboamem przez cały czas toczyła się wojna. **31** Gdy Rechabeam spoczął ze swoimi ojcami, został pochowany przy nich w Mieście Dawida. Jego matka miała na imię Naama, a była Ammonitką. Władzę królewską po nim objął jego syn Abijam.

Panowanie Abijama

(2Krn 13:1-23)

15 Abijam⁶ objął władzę królewską nad Judą w osiemnastym

³ Lub: *wypędził*.

⁴ Tj. w 925 r. p. Chr.

⁵ Szyszak (Szoszenk) I, 945-942 r. p. Chr.

⁶ Abijam, hbr. אבִיָּאָם, czyli: *moim ojcem jest Jam*, bóstwo kananejskie.

roku panowania Jeroboama, syna Nebata. **2** Panował on w Jerozolimie trzy lata.¹ Jego matka miała na imię Maaka² i była córką Absaloma.³

3 Popenił on wszystkie te grzechy, których przed nim dopuszczał się jego ojciec. Jego serce nie było bez reszty oddane PANU, jego Bogu, tak jak bez reszty oddane było serce jego praojca Dawida. **4** Lecz właśnie dlatego, że Dawid był tak szczerzy, PAN, jego Bóg, nie chciał zgasić lampy⁴ jego dynastii w Jerozolimie i osadził na tronie jego potomka, a Jerozolimie zapewnił ochronę. **5** Dawid bowiem czynił to, co prawe w oczach PANA, i przez całe życie nie odstąpił od niczego, co mu przykazał, poza sprawą Uriusza Chetyty.⁵ **6** Przez cały okres jego rządów między Abijamem a Jeroboamem trwała wojna zapoczątkowana jeszcze za czasów Rechabeama.⁶

7 Pozostałe sprawy Abijama, wszystko, czego dokonał, zostało opisane w zwoju Dziejów królów Judy. Między Abijamem a Jeroboamem trwała wojna.

8 Gdy Abijam spoczął ze swoimi ojcami, pochowano go w Mieście Dawida, a władzę królewską po nim objął jego syn Asa.

Asa królem Judy

(2Krn 14:1-16:14)

9 Asa⁴ został królem Judy w dwudziestym⁵ roku panowania Jeroboama, króla Izraela. **10** Panował w Jerozolimie czterdzieści jeden lat. Jego babka miała na imię Maaka⁶ i była córką Absaloma.⁷

Rozdział 15
2²2Krn 11:20

4⁴1Krl 11:34-39

5⁵2Sm 11:1-27

6⁶2Krn 13:3-21

18¹⁸2Krn 16:2

11 Asa czynił to, co prawe w oczach PANA, podobnie jak Dawid, jego praojciec. **12** Wypędził z kraju kapłanów [innych bóstw]⁸ i usunął wszystkie posążki,⁹ które sporządzili jego ojcowie. **13** Nawet Maakę, swoją babkę, pozbawił godności królowej-matki za to, że dopuściła się okropności w swoim oddaniu dla Aszery. Asa ściął tę jej okropność i spalił nad potokiem Kidron. **14** I chociaż świątynki nie znikły z kraju, to jednak serce Asy pozostało szczerze oddane PANU aż do kresu jego dni. **15** Sprowadził też z powrotem dary poświęcone przez swojego ojca oraz sprzęty poświęcone dla świątyni PANA, srebro, złoto i naczynia.

16 Między Asą a Baszą, królem Izraela, przez cały czas sprawowania przez nich władzy, toczyła się wojna. **17** Basza, król Izraela, wyruszył nawet przeciw Judzie i zaczął budować umocnienia oblężnicze przeciw Ramie, aby odciąć mieszkańców miasta od Asy, króla Judy.

18 Wtedy Asa wziął całe srebro i złoto pozostałe w skarbcach świątyni PANA i pałacu królewskiego,⁸ powierzył je swoim sługom i posłał ich do Ben-Hadada, syna Tabrimona, syna Chezjona, króla Aramu, mieszkającego w Damaszku, z takim poselstwem: **19** Niech będzie przymierze między mną a tobą, tak jak między moim ojcem a twoim. Oto przesyłam ci dar, srebro i złoto. Zerwij swoje przymierze z Baszą, królem Izraela, aby odstąpił ode mnie. **20** Ben-Hadad posłuchał króla Asy i wyprawił dowódców swoich wojsk przeciw miastom Izraela. Kazał uderzyć na Ijon, Dan, Abel-Bet-Maaka oraz cały okręg Kineret, to jest obszary zajmowane przez Naftalego.

21 Gdy Basza o tym usłyszał, zaprzestał budować fortyfikacje przeciw Ramie i powrócił do Tirsy. **22** Król Asa

1 Tj. 915-912 r. p. Chr. Wg G: 6 lat.

2 Maaka: wg 2Krn 13:2 Michaja, hbr. מיכאי; wg 1Krl 15:1; 2Krn 11:20 Maaka; wg G: gr. Μααχα.

3 Lub: *Abiszaloma*.

4 Asa (912-871 lub 910-869 r. p. Chr.), hbr. אסא, czyli: *uzdrowiciel* (?).

5 Wg G: w *dwudziestym czwartym*, gr. τετάρτω και εικοστῷ.

6 Wg G: *Anna*, gr. ανα θυγάτηρ Αβεσσαλωμ.

7 Lub: *Abiszaloma*.

8 Lub: *poświęconych*.

9 Lub: *plugastwa*.

natomiast zwołał wszystkich Judejczyków, bez wyjątku, i polecił przenieść spod Ramy kamienie oraz drewno, z których budował Basza, i przy ich użyciu wzmocnić Gebę Benjaminicką oraz Mispę.

23 Wszystkie pozostałe sprawy Asy, cała jego potęga, to, czego dokonał, miasta, które rozbudował, wszystko to zostało opisane w zwoju Dziejów królów Judy. Na starość jednak Asa chorował na nogi.

24 Gdy Asa spoczął ze swoimi ojcami, został pochowany przy nich w Mieście Dawida, swojego ojca, a władzę królewską po nim objął jego syn Jehoszafat.

Nadab królem Izraela

25 Co do Izraela, to Nadab, syn Jeroboama, został jego królem w drugim roku panowania Asy, króla Judy, i panował w Izraelu dwa lata. **26** Czynił on to, co złe w oczach PANA, kroczył drogą swojego ojca i dopuszczał się grzechu, w który wciągnął on również Izraela.

27 Lecz sprzymierzył się przeciw niemu Basza, syn Achiasza, z domu Issachara, i zabił go w Gibetonie, należącym do Filistynów, bo właśnie to miasto oblegał Nadab wraz z całym Izraelem. **28** Basza zabił go w trzecim roku panowania Asy, króla Judy, i przejął po nim władzę.

29 Kiedy umocnił się na swoim tronie, wybił cały dom Jeroboama. Nie pozostało u Jeroboama żadne ludzkie tchnienie. Basza wytępił wszystkich, zgodnie ze Słowem PANA, które wypowiedział On za pośrednictwem swojego sługi Achiasza z Szilo.^a **30** Stało się tak za grzechy Jeroboama, które popełnił i w które uwikłał Izraela, pobudzając przez to PANA, Boga Izraela, do gniewu.

31 Pozostałe sprawy Nadaba, wszystko, czego dokonał, zostało opisane w zwoju Dziejów królów Izraela.

32 Między Asą a Baszą, królem Izraela, toczyła się wojna przez cały okres sprawowania przez nich władzy.

Basza królem Izraela

33 W trzecim roku panowania Asy, króla Judy, Basza,¹ syn Achiasza, został królem Izraela i panował w Tirsie przez dwadzieścia cztery lata.

34 Czynił on to, co złe w oczach PANA, kroczył drogą Jeroboama, dopuszczał się podobnego jak on grzechu, w który uwikłał również Izraela.

Ostrzeżenie ze strony Jehu

16 Wtedy PAN skierował swoje Słowo do Jehu, syna Chananiego. Dotyczyło ono Baszy i głosiło: **2** Ponieważ wywyższyłem cię z prochu i uczyniłem cię księciem nad moim ludem Izraelem, a ty poszedłeś drogą Jeroboama i uwikłałeś w grzech mój lud, Izrael, pobudzając Mnie ich grzechami do gniewu, **3** oto wymiętę² Baszę i jego ród! Postąpę z twoim rodem tak, jak z rodem Jeroboama, syna Nebata.

4 Kto u Baszy umrze w mieście, tego pożrą psy, a kto umrze w polu, tego pożre ptactwo.

5 Pozostałe sprawy Baszy, to, czego dokonał, oraz jego potęga, zostały opisane w zwoju Dziejów królów Izraela.

6 Gdy Basza spoczął ze swoimi ojcami, został pochowany w Tirsie, a władzę królewską po nim objął jego syn Ela.

7 Tak zaś za pośrednictwem proroka Jehu, syna Chananiego, Słowo PANA spełniło się na Baszy i na całym jego rodzie. Stało się tak za całe zło, które czynił on w oczach PANA, pobudzając Go do gniewu dziełami swoich rąk, po to, by stać się jak dom Jeroboama, który zginął za swoje czyny.

Ela królem Izraela

8 Ela,³ syn Baszy, panował nad Izraelem w Tirsie przez dwa lata, od dwudziestego szóstego roku panowania

^{29a}Krl 14:14

¹ Basza, hbr. אַשָּׁזָה, skrócona forma: אֲשָׁזָה, czyli: Baal wysłuchał, 910-887 r. p. Chr.

² Lub: wypalę.

³ Ela, hbr. אֵלָה, czyli: terebint, dqb, 887-886 r. p. Chr.

Asy, króla Judy. **9** Lecz sprzysiął się przeciw niemu jego sługa Zimri, dowódca połowy oddziału rydwanów. Ela przebywał wtedy w Tirsie. Siedział akurat przy piwie w domu Arsy, zarządcy pałacu. **10** Zimri wszedł, ugodził go śmiertelnie i przejął po nim władzę. Stało się to w dwudziestym siódmym roku panowania Asy, króla Judy. **11** Ledwie doszedł do władzy i zasiadł na tronie, wybił cały ród Baszy. Nie pozostawił w jego rodzie żadnego mężczyzny¹ – ani krewnych, ani przyjaciół. **12** Tak to właśnie Zimri wytepił cały ród Baszy, zgodnie ze Słowem PANA, które wypowiedział o Baszy za pośrednictwem proroka Jehu. **13** Stało się tak za wszystkie grzechy Baszy oraz Eli, jego syna, których dopuścili się oni sami i w które uwikłali też całego Izraela, pobudzając swoimi marnościami² do gniewu PANA, Boga Izraela. **14** Pozostałe sprawy Eli, wszystko, czego dokonał, zostało opisane w zwoju *Dziejów królów Izraela*.

Zimri królem Izraela

15 W dwudziestym siódmym roku panowania Asy, króla Judy, na siedem dni, w Tirsie, zapanował Zimri.³ W tym czasie wojsko oblegało Gibeton należący do Filistynów. **16** Gdy wojsko prowadzące oblężenie usłyszało, że Zimri sprzysiął się przeciw królowi i zabił go, wówczas jeszcze tego samego dnia, w obozie, cały Izrael obwołał królem Izraela Omriego, dowódcę wojska.

17 Po objęciu władzy Omri, a z nim cały Izrael, wyruszył z Gibetonu i obległ Tirsę. **18** Gdy Zimri zobaczył, że miasto zostało zdobyte, wycofał się do warowni pałacu królewskiego, podpalił nad sobą pałac królewski i zginął w płomieniach **19** za swoje grze-

chy, których dopuścił się, czyniąc to, co złe w oczach PANA, krocząc drogą Jeroboama, żyjąc w jego grzechu, który popełnił i w który uwikłał również Izraela.

20 Pozostałe sprawy Zimriego, łącznie ze spiskiem, który uknuł, zostały opisane w zwoju *Dziejów królów Izraela*.

21 Po jego śmierci doszło do podziału w Izraelu. Część ludu była za Tibnim, synem Ginata, i jego chciała obwołać królem, a druga część była za Omrim.

22 Zwolennicy Omriego okazali się jednak mocniejsi niż zwolennicy Tibniego, syna Ginata, i gdy Tibni zginął, przy władzy pozostał Omri.

Omri królem Izraela

23 Omri panował nad Izraelem dwaście lat, w tym w Tirsie sześć lat, od trzydziestego pierwszego roku panowania Asy, króla Judy. **24** Omri nabył od Szemera, za dwa talenty srebra,⁴ górę Samarię. Obwarował ją, a miasto, które na niej zbudował, nazwał od imienia Szemera, wcześniejszego właściciela tej góry, Samarią.

25 Omri czynił jednak to, co złe w oczach PANA, postępował gorzej niż wszyscy, którzy panowali przed nim.

26 Kroczył on we wszystkim drogą Jeroboama, syna Nebata, i żył w jego grzechu, w który uwikłał on Izraela, pobudzając swoimi marnościami do gniewu PANA, Boga Izraela.

27 Pozostałe sprawy Omriego, których dokonał, i jego potęga, do której doszedł, zostały opisane w zwoju *Dziejów królów Izraela*. **28** Gdy Omri spoczął ze swoimi ojcami, został pochowany w Samarii, a władzę po nim objął jego syn Achab.

Achab królem Izraela

29 Achab,⁵ syn Omriego, objął władzę nad Izraelem w trzydziestym ósmym

¹ mężczyzny, hbr. מִשְׁתֵּי בְּקִיר, idiom: *sikajęcego na ścianę*.

² marnościami, hbr. הַבְּלִים, lub: *nicościami*.

³ Zimri, hbr. זִמְרִי, skrócona forma מִיָּרִיחוֹ, czyli: (1) *PAN moją pomocą*; (2) *moja melodia*.

⁴ Tj. 100 kg.

⁵ Achab, hbr. אַחָאב, czyli: *brat ojca*, tj. jak ojciec, 875/874-853 r. p. Chr., zob. 1Krl 16:29-17:1; 18:1-19:3; 20:1-22:40.

roku panowania Asy, króla Judy, i panował nad Izraelem w Samarii dwadzieścia dwa lata.

30 Achab, syn Omriego, czynił to, co złe w oczach PANA. Czynił to bardziej zapamiętane niż wszyscy, którzy panowali przed nim. **31** Mało, że popełniał grzechy Jeroboama, syna Nebata, pojął również za żonę Izebel,¹ córkę Etbala,² króla Sydończyków. Służył on Baalowi i bił mu pokłony.³ **32** Wzniósł też Baalowi ołtarz w świątyni Baala, którą zbudował w Samarii, **33** a ponadto sporządził posąg Aszery. Achab czynił więcej dla pobudzenia do gniewu PANA, Boga Izraela, niż wszyscy królowie Izraela, którzy panowali przed nim.

Odbudowa Jerycha

34 Za jego dni Chiel³ z Betel odbudował Jerycho. Kosztem Abirama,⁴ swojego pierworodnego, założył fundamenty miasta, a kosztem Seguba, swojego najmłodszego, wstawił jego bramy. Stało się tak zgodnie ze Słowem PANA, które wypowiedział za pośrednictwem Jozuego, syna Nuna.^a

Prorok Eliasz i zapowiedź suszy

17 Wtedy Eliasz⁵ Tiszbita⁶ z Tiszbe w Gileadzie powiedział do Achaba: Jak żyje PAN, Bóg Izraela, przed którego obliczem stoję,⁷ że w tych latach nie będzie rosy ani deszczu, jak tylko na słowo z moich ust.^a

Rozdział 16
31^aPwt 7:3

34^aJoz 6:26

Rozdział 17
1^aJk 5:17
9^aLk 4:25-26

Eliasz nad potokiem Kerit

2 Wtedy PAN skierował do niego takie Słowo: **3** Odejdź stąd, udaj się na wschód i ukryj się nad potokiem Kerit, który płynie po wschodniej stronie Jordanu. **4** Z tego potoku będziesz pił wodę, a krukowi nakazałem, by cię tam żywiły. **5** Eliasz postąpił według Słowa PANA, poszedł i zamieszkał nad potokiem Kerit, który płynie po wschodniej stronie Jordanu. **6** Kruki przynosiły mu tam chleb i mięso rano i wieczorem, a wodę pił z potoku.

7 Lecz po upływie pewnego czasu potok wysychł, ponieważ w kraju nie było deszczu. **8** Wtedy PAN skierował do niego Słowo tej treści: **9** Wstań, udaj się do Sarepty, która należy do Sydonu, i tam zamieszkać. Oto nakazałem tam pewnej kobiecie, wdowie,^a aby cię utrzymywała.⁸

Eliasz u wdowy w Sarepcie

10 Eliasz wyruszył zatem do Sarepty, a gdy wchodził do bramy miasta, oto pewna kobieta, wdowa, zbierała tam kawałki drewna.⁹ Zawołał więc do niej: Przynieś mi, proszę, trochę wody w jakimś naczyniu. Chciałbym się napić! **11** A gdy szła, aby nacerpać wody, zawołał za nią: Przynieś mi też, proszę, kawałek chleba! **12** Lecz ona odpowiedziała: Jak żyje PAN, twój Bóg, nic jeszcze nie upiekłam. Mam tylko garść mąki w dzbanie i nieco oliwy w kance. Właśnie zbieram parę jakichś patyków, żeby przyrządzić coś dla siebie i mojego syna, a gdy to zjemy, to przyjdzie nam umrzeć. **13** Ale Eliasz uspokoił ją: Nie bój się! Idź i zrób, jak mówisz, najpierw jednak przyrządź mi z tego mały placek i wynieś tu, do mnie, a dla siebie i swojego syna przygotujesz coś potem. **14** Gdyż tak mówi PAN, Bóg Izraela: Mąka nie skończy się w dzbanie i oliwy w kance nie zabrak-

1 Izebel, hbr. אִיזָבֵּל, czyli: Baal wywyższa (?), gdzie bardziej wzniosłe miejsce? Być może hebrajskie przekręcenie właściwego imienia żony Achaba: (1) gdzie to wiano? (2) gdzie ten księżę?

2 Etbal, hbr. אֶתְבַּל, czyli: z Baalem, tj. żyjący z Baalem.

3 Chiel, hbr. חִיֵּל, czyli: El żyje.

4 Abiram, hbr. אֲבִירָם, czyli: ojciec jest wywyższony.

5 Eliasz, hbr. אֵלִיָּשָׁה, czyli: moim Bogiem jest PAN.

6 Tiszbita, hbr. תִּישְׁבִּי: lub: osiedlenie z osiedleńców (?).

7 Lub: służę.

⁸ Lub: żywiła, hbr. כִּלְכֵּל (kilkel).

⁹ Lub: zbierała tam chrust, hbr. קִשְׁשָׁה קִשְׁשִׁים.

nie do dnia, w którym PAN znów ześle deszcz na tę ziemię.¹

15 Kobieta poszła więc i postąpiła tak, jak jej powiedział Eliasz, po czym jedli, ona, on i pozostali w jej domu, przez wiele dni. **16** Mąka nie wyczerpała się w dzbanie, a w kance nie zabrakło oliwy,^a zgodnie ze Słowem PANA, które wypowiedział za pośrednictwem Eliasza.

17 Po tych wydarzeniach zachorował syn tej kobiety, właścicielki domu, a jego choroba tak bardzo się wzmożła, że w końcu przestał oddychać.

18 Wtedy kobieta powiedziała do Eliasza: Co nas z sobą łączy,² mężu Boży! Przyszedłeś do mnie, by przypomnieć mi moją winę i doprowadzić do śmierci mojego syna. **19** Lecz on ją poprosił: Daj mi swego syna. I wziął go z jej objęć, zaniósł do górnej komnaty,³ w której mieszkał, i tam położył go na swoim łóżku. **20** Potem zawołał do PANA: PANIE, Boże mój! Czy także na tę wdowę, u której goszczę, chcesz sprowadzić nieszczęście, odbierając życie jej synowi? **21** Potem wyciągnął się nad dzieckiem trzy razy i zawołał do PANA: PANIE, Boże mój, niech wróci, proszę, życie⁴ tego dziecka w jego wnętrzu. **22** I PAN wysłuchał głosu Eliasza, życie dziecka wróciło do jego wnętrza – i ożyło!

23 Eliasz wziął je zatem, zniósł z górnej komnaty do domu i oddał je jego matce. Oznajmił przy tym: Spójrz, twój syn żyje!^a **24** Wtedy kobieta wyznała Eliaszowi: Teraz to wiem, że jesteś mężem Bożym i że Słowo PANA w twoich ustach jest prawdą.⁵

¹ Lub: *Mąka nie skończy się w dzbanie/ i oliwy nie braknie w kanie/ do dnia, w którym PAN odmieni/ deszczem oblicze tej ziemi.*

² Idiom: *Co mnie i tobie*, hbr. *חַמִּי וְחַמִּיךָ*, lub: *Co my mamy wspólnego, dlaczego się o mnie troszczysz?*

³ *górną komnatę*, hbr. *חַמֵּי*, lub: *komnata na górnym tarasie (l. dachu).*

⁴ Lub: *dusza, oddech*, hbr. *נַפְשׁוֹ*.

⁵ *jest prawdą*, hbr. *אֱמֶת*, lub: *jest pewne, niezawodne.*

^{16a}Mt 14:13-21;
Mk 8:1-9; J 6:26-51

^{23a}2Kr1 4:35;
Mt 9:18-25;
J 11:38-44; Hbr 11:35

Spotkanie Eliasza z Achabem

18 Po pewnym czasie – w trzecim roku – PAN skierował do Eliasza Słowo tej treści: Idź, pokaż się Achabowi, chcę bowiem spuścić deszcz na ziemię.

2 Eliasz poszedł więc pokazać się Achabowi, w Samarii zaś panował wielki głód. **3** Achab wezwał wówczas Obadiasza, który zarządzał pałacem i który był człowiekiem żyjącym w wielkiej bojaźni wobec PANA.⁶ **4** Gdy bowiem Izebel zaczęła tępić proroków PANA, Obadiasz zebrał stu proroków i ukrył ich, po pięćdziesięciu w jaskini, gdzie żywił ich chlebem i wodą. **5** Achab zatem powiedział do Obadiasza: Przejdź się po kraju, sprawdź wszystkie źródła i doliny rzeczne, może gdzieś jeszcze jest trawa i zdolamy zachować przy życiu konie oraz muły, nie będziemy też musieli wybić części bydła. **6** Podzielili więc kraj między siebie i wyruszyli. Achab poszedł jedną drogą, a Obadiasz poszedł drugą.

7 Gdy Obadiasz był w drodze, w pewnej chwili zauważył, że idzie mu naprzeciw Eliasz! Kiedy go rozpoznał, padł na twarz i powiedział: Czy to ty, mój panie, Eliaszu? **8** Tak, to ja – odpowiedział. – Idź, powiedz swojemu panu, że właśnie znalazł się Eliasz.

9 Obadiasz zaoponował: Czym zgrzeszyłem, że wydajesz swojego sługę na śmierć z rąk Achaba? **10** Jak żyje PAN, twój Bóg, że nie ma narodu ani królestwa, do którego nie posłałby mój pan, aby cię szukać! A gdy mówiono: Nie ma go tutaj, to domagał się, by potwierdzano to przysięgą. **11** A ty teraz mówisz: Idź, powiedz swojemu panu, że właśnie znalazł się Eliasz?! **12** Co będzie, jeśli ja cię tu zostawię, a Duch PANA przeniesie cię na inne, nieznanne mi miejsce? Pójdę donieść o tobie Achabowi, on cię tu nie znajdzie – i mnie zabije! A przecież twój sługa od

⁶ Lub: *który odnosił się do PANA z ogromnym szacunkiem.*

młodości żyje w bojaźni PANA. **13** Czy nie doniesiono mojemu panu, co zrobiłem, gdy Izebel tępiła proroków PANA, że to ja ukryłem stu spośród nich, po pięćdziesięciu na jaskinię, i żywiłem ich chlebem i wodą? **14** A ty teraz mówisz: Idź, powiedz swojemu panu: Pojawił się Eliasz! On mnie zabije! **15** Wtedy Eliasz zapewnił: Jak żyje PAN Zastępów, przed którego obliczem stoję, że dziś mu się pokażę.

16 Obadiasz udał się zatem do Achaba, doniósł mu o Eliaszu – i Achab wyruszył na jego spotkanie.

17 Gdy Achab zobaczył Eliasza, przywitał go słowami: Czy to ty, dręczycielu¹ Izraela? **18** Eliasz odpowiedział: To nie ja dręcę Izraela, lecz ty i ród twojego ojca – przez to, że porzuciliście przykazania PANA, a ty kroczysz za baalami. **19** Poślij teraz, zbierz mi całego Izraela na górze Karmel. Zgromadź też czterystu pięćdziesięciu proroków Baala i czterystu proroków Aszery, objadających stół Izebel.

PAN prawdziwym Bogiem

20 Achab rozesał zatem wezwanie między wszystkich Izraelitów. Zgromadził na górze Karmel również proroków. **21** Wówczas Eliasz wystąpił wobec całego ludu i zapytał: Jak długo będziecie przechylać się to na jedną stronę, to na drugą? Jeśli PAN jest Bogiem, idźcie za Nim, a jeśli Baal, idźcie za nim! Lecz lud nie odpowiedział mu ani słowem.

22 Wtedy Eliasz oświadczył ludowi: Tylko ja sam pozostałem jako prorok PANA, proroków Baala jest czterystu pięćdziesięciu. **23** Niech więc dadzą nam dwa cielce. Niech oni wybiorą sobie jednego, poćwiartują go, ułożą na drewnie, ale ognia niech nie podkładają. Ja też przygotuję jednego cielca, ułożę go na drewnie i nie podłożę ognia. **24** Potem wzywajcie imienia waszego boga, ja natomiast wezwę

imienia JHWH. Niech ten Bóg, który odpowie ogniem, okaże się prawdziwym Bogiem. Wówczas cały lud odpowiedział: Słusznie! Niech tak się stanie.

25 Eliasz wezwał zatem proroków Baala: Wybierzcie sobie jednego cielca. Przygotujcie go pierwsi, bo was jest więcej. Wzywajcie imienia waszego boga, ale ognia nie podkładajcie.

26 Wówczas wzięli cielca, którego im dano, przygotowali w ofierze i wzywali imienia Baala od rana do południa: Baalu, wysłuchaj nas! – wołali. Ale nie rozległ się żaden głos. Nie było żadnej odpowiedzi. Oni zaś nadal tańczyli przy ołtarzu, który sobie wzniesli.

27 Po południu Eliasz zaczął z nich drzwi: Wołajcie głośniej! – doradzał. – To wprawdzie bóg, lecz może się zamyślił? Może się czymś zajął?² Może jest w podróży? Albo może zasnął? Niech się obudzi! **28** Wołali więc tym głośniej i według swojego zwyczaju robili sobie nacięcia nożami i włóczniami, tak że spływała po nich krew.

29 Gdy jednak minęło południe i nadeszła pora składania ofiary z pokarmów,³ a oni wciąż prorokowali, choć nie rozległ się żaden głos, nie było żadnej odpowiedzi ani żadnego odzewu, **30** Eliasz wezwał lud: Podejdźcie do mnie! Gdy lud podszedł, on najpierw naprawił zburzony ołtarz PANA. **31** Wziął dwanaście kamieni, według liczby plemion Jakuba, do którego PAN przemówił: Będziesz nosił imię Izrael.^a **32** Z tych kamieni zbudował ołtarz w imię PANA. Wokół ołtarza wykopał rów mogący pomieścić dwie miary wody.³ **33** Na ołtarzu ułożył drewno, a na nim przygotowaną ofiarę. **34** Potem powiedział: Napełnijcie wodą cztery dzbany i wylejcie ją na ofiarę cało-palną oraz drewno. Kiedy to uczynili, polecił: Zróbcie to raz jeszcze! I zrobili. Potem rozkazał: Oblejcie wszystko po raz drugi! Oblali zatem ofiarę i drew-

Rozdział 18
29^aWj 29:39-42

31^aRdz 32:28; 35:10;
Joz 4:8

¹ dręczycielu, hbr. עָבָר, lub: mącicielu, zob. 1Sm 14:29.

² Lub: Może się załatwia.

³ Tj. 26,7 l.

no po raz trzeci, **35** tak że spływająca woda wypełniła rów wokół ołtarza.

36 Gdy więc nadeszła pora składania ofiary, prorok Eliasz podszedł i powiedział: PANIE, Boże Abrahama, Izaaka i Izraela! Niech się dziś okaże, że Ty jesteś Bogiem w Izraelu, a ja twoim sługą i że na Twoje Słowo przygotowałem to wszystko. **37** Odpowiedz mi, PANIE, odpowiedz mi, proszę, i niech ten lud pozna, że to Ty, PANIE, jesteś Bogiem i że to Ty zawracasz z powrotem ich serca.

38 Na te słowa spadł ogień PANA i strawił ofiarę całopalną,^a drewno, kamienie, powierzchnię ziemi, a wodę wypełniającą rów wysuszył.¹ **39** Gdy lud to zobaczył, padł na twarz. PAN! – wołali. – To On jest Bogiem! PAN! On jest Bogiem! **40** A Eliasz wykrzyknął: Schwytajcie proroków Baala! Niech żaden z nich nie umknie! Schwytałi ich więc, Eliasz kazał sprowadzić ich nad potok Kiszon i tam polecił ich zgładzić.^a

Upragniony deszcz

41 Potem Eliasz powiedział do Achaba: Podnieś się, jedź i pij, bo już sły chać szum deszczu! **42** Achab podniósł się więc, aby się posilić, podczas gdy Eliasz wszedł na szczyt Karmelu, przykucnął na ziemi, a twarz skrył między kolanami. **43** Studze natomiast polecił: Wejźdź wyżej i spójrz w stronę morza. Sługa wszedł, spojrział i zawołał: Nic nie widzę! Wtedy Eliasz polecił: Powtórz to siedem razy!² **44** Za siódmym razem sługa doniósł: Widzę! Chmurka, mała jak ludzka dłoń, podnosi się z morza! Ruszaj zatem! – rozkazał mu Eliasz. – Powiedz Achabowi: Zaprzęgaj i jedź w dół, aby nie zatrzymał cię deszcz!

45 Tymczasem niebo pociemniało od chmur, zerwał się wiatr i spadł ulewny deszcz. Achab wsiadł na rydwan i gnał do Jizreela. **46** Na Eliaszu zaś spoczę-

ła ręka PANA, przepasał swoje biodra i biegł przed Achabem aż do wejścia do miasta.

Ucieczka Eliasza

19 Gdy Achab opowiedział Izebel o dokonaniach Eliasza, a także o tym, jak wybił on mieczem wszystkich proroków Baala, **2** Izebel wysłała do Eliasza posłańca z wiadomością: Niech bogowie postąpią choćby najsurowiej, jeśli jutro o tej porze nie zrobię z twoim życiem tego samego, co stało się z życiem każdego z nich.

3 Słowa te przstraszyły Eliasza. Dla ratowania życia, postanowił uciec. Przybył aż do Beer-Szeby, która należy do Judy, i tam zostawił swojego sługę. **4** Sam udał się dalej, na pustynię. Szedł przez cały dzień, aż usiadł pod jakimś jałowcem i życzył sobie śmierci.^a Dosyć już, PANIE – prosił. – Zakończ moje życie, bo nie jestem lepszy niż moi ojcowie. **5** Wkrótce położył się i zasnął pod tym jałowcem, lecz oto trącił go Anioł! Wstań – powiedział. – Posil się! **6** Gdy Eliasz rozejrzał się, zobaczył u wezglowia upieczony na gorących kamieniach placek oraz dzban z wodą. Zjadł więc, napił się, odwrócił i zasnął.³ **7** Ale Anioł PANA wrócił. Znow trącił go i powiedział: Wstań, posil się, bo masz przed sobą jeszcze daleką drogę.⁴

Spotkanie Eliasza z Bogiem na Górze Bożej

8 Eliasz wstał, posilił się plackiem, napił się wody i tak posilony szedł przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, aż dotarł do Góry Bożej, do Horebu.^a **9** Tam wszedł do jaskini, aby przemocować. Wtedy jednak doszło go Słowo PANA: Co tu robisz, Eliaszu? **10** Żarliwie obstawałem przy PANU, Bogu Zastępów – odpowiedział – dlatego, że Izraelici porzucili przymierze z Tobą. Poburzyli Twoje ołtarze, wybili

³⁸Kpł 9:24

⁴⁰Pwt 13:1-5

Rozdział 19
⁴Jó 4:3

⁸Wj 34:28

¹ wysuszył, hbr. לָחַק, tj. wylizal.

² Lub: *Eliasz polecił: Wróć – siedem razy.*

³ Lub: *i ponownie zasnął.*

⁴ Lub: *bo droga jest dla ciebie zbyt daleka.*

mieczem Twoich proroków i zostałem ja sam, ale mnie także chcą pozba-
wić życia. **11** Wówczas Eliazs usłyszał:
Wydź i stań na górze przed PANEM.

A oto przechodził PAN! Przed PANEM
dął wiatr, silny, porywisty, poruszał
góry, odrywał kawałki skał^a – lecz nie
w tym wietrze był PAN. Po wietrze za-
trzęsła się ziemia – lecz nie w tym trzę-
sieniu był PAN. **12** Następnie wystrze-
lił ogień – lecz nie w tym ogniu był PAN.
Po ogniu zaległa cisza, zaszemrał ci-
chy szept.¹ **13** Gdy Eliazs to usłyszał,
otulił płaszczem twarz, wyszedł i sta-
nął u wejścia do jaskini. Wtedy do-
szedł go głos: Co tu robisz, Eliazs?
14 Żarliwie obstawiałem przy PANU,
Bogu Zastępów – odpowiedział – dla-
tego, że Izraelici porzucili przymierze
z Tobą. Poburzyli Twoje ołtarze, wybi-
li mieczem Twoich proroków i zosta-
łem ja sam, ale mnie także chcą pozba-
wić życia. **15** Wtedy PAN polecił: Idź,
ruszaj w swoją drogę. Udaj się na pu-
stynię przy Damaszku. Kiedy tam do-
trzesz, namaścisz Chazaela na króla
Aramu.^a **16** Jehu, syna Nimsziego, na-
maścisz na króla Izraela,^a a Elizeusza,
syna Szafata, z Abel-Mechola, nama-
ścisz na proroka, który zajmie miej-
sce po tobie. **17** I stanie się tak, że kto
umknie przed mieczem Chazaela, tego
zabije Jehu, a kto umknie przed mie-
czem Jehu, tego zabije Elizeusz. **18** Po-
nadto zachowałem w Izraelu siedem
tysięcy tych, którzy nie zgięli kolan
przed Baalem, i tych, których usta nie
złożyły mu pocałunkiem hołdu.

Powołanie Elizeusza

19 Eliazs odszedł zatem stamtąd i zna-
lazł Elizeusza, syna Szafata.^a Zstał go
przy orce. Szło przed nim dwanaście
zaprzęgów, a Elizeusz był przy ostat-
nim. Eliazs podszedł do niego i zarzu-
cił na niego swój płaszcz. **20** Wówczas
Elizeusz porzucił zaprzęg i pobiegł za
Eliazsem. Powiedział: Pozwól, że pój-

dę ucałować mego ojca i matkę, a po-
tem pójdę za tobą.^a Eliazs odpowie-
dział: Wróć, bo przecież po to narzu-
ciłem na ciebie mój płaszcz. **21** Elize-
usz zawrócił, wypiął bydło z zaprzęgu,
złożył je w ofierze, a na uprząży ugoto-
wał mięso i dał ludziom, by jedli. Po-
tem wstał, poszedł za Eliazsem i został
jego sługą.

Wojny Achaba z Ben-Hadadem

20 Ben-Hadad, król Aramu, zgro-
madził całe swoje wojsko –
a było z nim trzydziestu dwóch królów,
konnica oraz rydwany – i z tymi siła-
mi wyruszył, obległ Samarię i plano-
wał uderzenie. **2** Wyprawił jednak po-
słów do miasta, do króla Izraela Ach-
aba, **3** i kazał mu przekazać: Tak mówi
Ben-Hadad: Twoje srebro i złoto należy
do mnie, podobnie jak twoje najlepsze
kobiety i synowie. **4** Król Izraela od-
powiedział: Niech się stanie według two-
jego słowa, mój panie, królu. Należę
do ciebie ja i wszystko, co moje.

5 Ale posłowie wrócili, tym razem z ta-
kim żądaniem: Tak mówi Ben-Hadad:
Wprawdzie powiedziałem ci wcze-
śniej, że masz mi oddać swoje sre-
bro i złoto oraz swoje kobiety i synów,
6 jednak jutro o tej porze przyślę mo-
ich ludzi, którzy przeszukają twój pa-
łac oraz domy twoich sług i zabrają
wszystko, co uważasz za cenne.

7 Wówczas król Izraela zwołał star-
szych kraju i powiedział: Sami prze-
konajcie się, proszę, że ten człowiek
knuje jakąś niegodziwość! Wcześniej
zażądał ode mnie moich kobiet i sy-
nów, mego srebra i złota – i ja mu
nie odmówiłem. **8** Wówczas starsi
i pozostali przedstawiciele ludu do-
radzili: Nie słuchaj go i nie gódź się
na to! **9** Król powiedział zatem po-
słom Ben-Hadada: Powiedzcie moje-
mu panu, królowi: Wszystko, z czym
posłałeś do swojego sługi wcześniej,
spełnię, lecz tego, czego teraz żądasz,
spełnić nie mogę. Z taką odpowiedzią
posłowie odeszli i przekazali ją swo-
jemu panu.

^{11a}Wj 19:16-19;
33:22; 34:6; Iz 30:27;
Ha 1:2-4

^{15a}2Kr18:13

^{16a}2Kr19:2-3

^{19a}2Kr13:11; 6:31

^{20a}Łk 9:61

¹ szept, hbr. חִשְׁחִיח, lub: cisza, zob. Jb 4:16;
powiew, zob. Ps 107:29.

10 Wtedy Ben-Hadad wyprawił posłów z groźbą: Niech bogowie postąpią ze mną choćby najsurowiej, jeśli po Samarii zostanie tyle prochu, że starczy go na wypełnienie garści wojowników, którymi dowodzę. **11** Król Izraela nie przeląkł się jednak. Przekażcie mu – powiedział. – Niech ten, kto zapina pas, nie przechwala się tak, jak ten, który go odpina.¹ **12** Gdy Ben-Hadad usłyszał tę odpowiedź – a właśnie uczłował w namiotach on sam i jego królowie – rozkazał podwładnym: Ustawcie się! I ustawili się przeciw miastu.

13 Wtedy jakiś prorok podszedł do Achaba, króla Izraela, i powiedział: Tak mówi PAN: Czy widzisz tę wielką horde? Otóż Ja wydam ją dziś w twoje ręce i przekonasz się, że Ja jestem PAN.

14 Achab zapytał: Za czyją sprawą się to stanie? Prorok odpowiedział: Tak mówi PAN: Za sprawą podwładnych książąt okręgów. Kto ma rozpocząć bitwę? – zapytał jeszcze Achab. A prorok na to: Ty!

15 Achab dokonał więc przeglądu podwładnych książąt okręgów. Było ich dwustu trzydziestu dwóch.² Potem dokonał przeglądu pozostałego wojska, wszystkich Izraelitów, i było ich siedem tysięcy.

16 Wyruszyli w południe. Ben-Hadad w tym czasie pił na umór w namiotach, on i trzydziestu dwóch sprzymierzonych z nim królów. **17** Jako pierwsi wyszli z miasta podwładni książąt okręgów. Gdy zwiadowcy donieśli Ben-Hadadowi: Z Samarii wyszli wojownicy, **18** odpowiedział: Jeśli wyszli prosić o pokój, schwytajcie ich żywych, a jeśli wyszli do walki – też schwytajcie ich żywych!

¹ Niech ten, kto zapina pas, nie przechwala się tak, jak ten, kto go odpina, hbr. -אָל תְּהִלֶּךָ לְפָנַי כִּי תִּפְתָּח בְּחַרְטוּמְךָ אֶת־הַחֶרֶץ, przysłowie w rodzaju: Niech chwał dnia przed zachodem słońca.

² Wg G: dwustu trzydziestu, gr. διακόσιοι καὶ τριάκοντα.

Rozdział 20
26^aJoz 19:30;
Sdz 1:31

19 Wojsko tymczasem wyszło z miasta, podwładni książąt okręgów, a za nimi reszta, **20** i każdy pobił swojego przeciwnika, tak że Aramejczycy musieli ratować się ucieczką, a Izraelici puścili się w pościg za nimi. Ben-Hadad, król Aramu, umknął także na koniu i z jeźdźcami. **21** W końcu do bitwy wyszedł król Izraela, pobił konnicę, rydwany i zadał Aramowi bardzo poważną klęskę.

22 Po bitwie znów podszedł do króla Izraela prorok z taką radą: Teraz nie spocznij. Wzmocnij swoje siły, przemyśl, co należy zrobić, bo na przełomie roku³ król Aramu znów na ciebie uderzy.

23 Tymczasem ludzie z otoczenia króla Aramu powiedzieli: Ich bogowie są bogami gór, dlatego nas pokonali. Gdybyśmy walczyli z nimi na równinie, z pewnością dalibyśmy im radę. **24** Zrób zatem tak: Usuń królów z ich stanowisk, a zamiast nich ustanów namiestników.

25 Następnie zbierz wojsko w takiej samej sile, jak to, które ci rozbito, z podobną liczbą koni i rydwanów, i stoczmy z nimi bitwę na równinie. Na pewno ich pokonamy! Król posłuchał ich rady i zgodnie z nią postąpił.

26 Na przełomie roku Ben-Hadad dokonał przeglądu Aramejczyków i wyruszył do Afek,⁴ by walczyć z Izraelem.

27 Izraelici także dokonali przeglądu, zadbali o zaopatrzenie i wyszli im na spotkanie. Jednak obóz Izraelitów wobec wojsk Aramu był jak dwa stadka⁴ kóz. Aramejczycy wypełniali okolicę!

28 Wtedy do króla Izraela podszedł mąż Boży ze słowami: Tak mówi PAN: Ponieważ Aramejczycy uznali, że PAN jest Bogiem gór, lecz nie jest Bogiem dolin, wydam całą tę wielką horde w twoje ręce i poznacie, że Ja jestem PAN.

³ Lub: na wiosnę, hbr. לְתֵשֶׁבֶת הַשָּׁנָה, zob. 2Sm 11:1.

⁴ stadka, hbr. כֶּשֶׁן הַשָּׂפִי עוֹיִם, hl. כֶּשֶׁן הַשָּׂפִי עוֹיִם, (1) od חָשַׁב, odrzeć, ogołocić; (2) od רָחַץ, zob. Ps 29:9.

29 Jedni naprzeciw drugim obozowali przez siedem dni. Siódmego dnia wywiązała się bitwa i Izraelici pobili Aramejczyków, sto tysięcy¹ pieszych jednego dnia. 30 Pozostali uciekli do Afek. Chcieli schronić się w mieście, lecz mur runął na dwadzieścia siedem tysięcy² pozostałych wojowników. Ben-Hadad też uciekł, wpadł do miasta i ukrył się w tajnych komnatach.

31 Wtedy jego słudzy doradzili mu: Słyszeliśmy, że królowie Izraela to władcy łaskawi. Wdziemy zatem włosiennice na biodra, powrozy na szyje i poddajmy się królowi Izraela. Może zachowa nas przy życiu. 32 Przepasali więc biodra włosiennicami, włożyli powrozy na szyje i przyszli do króla Izraela: Twój sługa Ben-Hadad prosi o darowanie mu życia. A król na to: A czy on jeszcze żyje? Przecież to mój brat! 33 Wysłannicy króla wzięli to za pomyślny znak i szybko podchwycili jego słowa: Ben-Hadad jest twoim bratem? Król rozkazał: Przyprowadźcie go tu! I Ben-Hadad wyszedł do niego, a on wziął go na swój rydwan.

34 Wtedy Ben-Hadad powiedział do króla: Miasta, które mój ojciec zabrał twojemu ojcu, zwróć. Możesz też sobie urządzić bazyry w Damaszku, jak mój ojciec urządził je sobie w Samarii. A ja – odpowiedział Achab – wypuszczę cię w zamian za przymierze. Ben-Hadad zawarł więc z nim przymierze i Achab go wypuścił.³

35 Wtedy jeden z uczniów³ prorockich na rozkaz PANA zwrócił się do kogoś, kto mu towarzyszył: Uderz mnie, proszę. Ale ten nie chciał go uderzyć. 36 Zapowiedział mu zatem: Ponieważ nie posłuchałeś głosu PANA, gdy od mnie odejdziesz, napadnie cię lew! I rzeczywiście tak się stało. Gdy się od niego oddalił, został napadnięty przez lwa.

34^a1Krl 15:2043^a1Krl 21:4

Rozdział 21

2^aPwt 11:103^aKpl 25:23;

Pwt 25:5-10

37 Wkrótce uczeń prorocki spotkał innego człowieka. Jemu również powiedział: Uderz mnie, proszę! I ten uderzył go tak mocno, że go zranił. 38 Wtedy prorok poszedł, stanął na drodze, którą król miał przejeżdżać i, by nie można było go poznać, zasłonił sobie oczy przepaską. 39 Gdy król tamtędy przejeżdżał, on zawołał do króla: Twój sługa był w samym środku bitwy. Wtedy ktoś z walczących skierował się do mnie, przyprowadził mi jeńca i powiedział: Pilnuj go! Jeśli ci się wymknie, to własnym życiem zapłacisz za jego życie albo odważysz mi talent⁴ srebra! 40 W czasie jednak, gdy twój sługa był zajęty, jeniec umknął. Wtedy król Izraela powiedział: Sam zatem wydałeś na siebie wyrok! 41 Wtedy prorok śpiesznie zdjął przepaskę z oczu i król Izraela rozpoznał, że należy on do proroków. 42 On zaś ogłosił królowi: Tak mówi PAN: Za to, że wypuściłeś z ręki człowieka obłożonego moją klątwą, własnym życiem zapłacisz za jego życie, a własnym ludem za jego lud. 43 I król Izraela ruszył do swojego pałacu zaszępiiony i gniewny.³ Tak dotarł do Samarii.

Achab i winnica Nabota

21 Po tych wydarzeniach stała się rzecz taka: Jizreelczyk Nabot miał w Jizreelu winnicę. Leżała ona obok pałacu króla Samarii Achaba. 2 Któregoś dnia Achab zwrócił się do Nabota: Odstąp mi swoją winnicę. Chciałbym w niej sobie urządzić ogród warzywny.^a Leży ona tak blisko mojego pałacu. Dam ci za nią lepszą winnicę, albo jeśli zechcesz, zapłacę ci za nią w srebrze. 3 Lecz Nabot odmówił: Zachowaj mnie, PANIE, abym miał się wyzbyć dziedzictwa mojego ojca!^a

4 Achab przyszedł więc do domu posępny i gniewny. Nie w smak było mu to, że Jizreelczyk Nabot odmówił mu dziedzictwa po przodkach. Położył się do łóżka, odwrócił twarz i nie chciał

1 Lub: oddziałów. Wg L: sto dwadzieścia tysięcy.

2 Lub: oddziałów.

3 z uczniów, hbr. יַחֲדָנִים, lub: z synów, z cechu, zob. 2Krl 2:3; 4:1; 6:1.

4 Tj. 50 kg.

spożyć posiłku. **5** Gdy przyszła do niego jego żona Izebel, zapytała: Dlaczego jesteś w tak ponurym nastroju,¹ że nawet nie chciałeś usiąść do posiłku? **6** Rozmawiałem z Jizreelczykiem Nabotem – wyznał Achab. – Prosiłem go: Odstąp mi swoją winnicę, a zapłacę ci za nią w srebrze, albo jeśli wolisz, dam ci w zamian inną winnicę. A on mi odpowiedział: Nie odstąpię ci mojej winnicy. **7** A Izebel na to: I to ty sprawujesz władzę w Izraelu? Wstań, posil się i bądź dobrej myśli!² Ja ci dam winnicę Jizreelczyka Nabota.

Intryga Izebel

8 Wkrótce Izebel napisała listy w imieniu Achaba, opatrzyła je jego pieczęcią i rozesłała do starszych i ważniejszych osobistości w mieście, w którym mieszkał Nabot. **9** W listach pisała tak: Ogłoście post, zwołajcie lud, a Nabota postawcie na przedzie. **10** Znajdźcie dwóch łajdaków³ gotowych zaświadczyć, że bluźnił on Bogu i królowi, po czym wyprowadźcie go i ukamienujcie – niech umrze.^a

11 Starsi i ważniejsi, mieszkający w tym samym mieście, co Nabot, postąpili zgodnie z poleceniem Izebel. Zrobili dokładnie tak, jak napisała w listach. **12** Ogłosili post, zwołali lud, a Nabota postawili na przedzie. **13** Potem przyszli dwaj niegodziwi ludzie, zasiedli naprzeciw niego i zaświadczyli w obecności ludu, że Nabot bluźnił Bogu i królowi. Wyprowadzili go zatem za miasto i ukamienowali.^a **14** Gdy było po wszystkim, posłali do Izebel wiadomość: Nabot został ukamienowany – nie żyje.

15 Na wieść, że Nabot został ukamienowany i nie żyje, Izebel oznajmiła Achabowi: Możesz wziąć w posiadanie

winnicę Jizreelczyka Nabota, której nie chciał ci odstąpić za srebro. Nabot nie żyje. Umarł! **16** Kiedy Achab usłyszał, że Nabot nie żyje, wstał, aby zejść do winnicy Jizreelczyka Nabota i przejąć ją na własność.

Zapowiedź kary za zgładzenie Nabota

17 Wtedy PAN skierował do Eliasza Tiszbitę Słowo tej treści: **18** Udaj się na spotkanie z Achabem, królem Izraela, który mieszka w Samarii. Jest akurat w winnicy Nabota, którą poszedł wziąć w posiadanie. **19** Przemów do niego tymi słowy: Tak mówi PAN: Czyżbyś zamordował człowieka, a teraz brał w posiadanie jego własność? Następnie dodaj: Tak mówi PAN: W miejscu, gdzie psy lizały krew Nabota, psy będą lizać także twoją krew!^a **20** A Achab odpowiedział Eliaszowi: Widzę, że już mnie znalazłeś, mój wrogu? Znalazłem – potwierdził Eliasz – ponieważ zaprzedałeś się czynieniu tego, co złe w oczach PANA. **21** I Ja to, co złe, sprowadzę na ciebie! Zamiotę po tobie. Zgładzę u Achaba każdego mężczyznę^{a4} w Izraelu, niewolnego i wolnego.^{b5} **22** Postąpię z twoim rodem jak z rodem Jeroboama, syna Nebata, i jak z rodem Baszy, syna Achiasza, bo pobudziłeś Mnie do gniewu, a Izrael uwikłałeś w grzech.^a **23** O Izebel zaś tak mówi PAN: Psy pożrą Izebel w obrębie murów⁶ Jizreela.^a **24** Kto u Achaba umrze w mieście, tego pożrą psy, a kto umrze w polu, tego rozdziobie dzikie ptaństwo.

25 Rzeczywiście, nie było człowieka takiego jak Achab, kogoś, kto tak zaprzedałby się czynieniu tego, co złe w oczach PANA – do czego zresztą kuśiła go jego żona Izebel.^a **26** Achab

^{10a}Lb 35:30;
Pwt 19:15-21

^{13a}Kpł 24:14
^{19a}1Krl 22:34-38
^{21a}1Sm 25:22,
34; 1Krl 16:11;
2Krl 9:8; 2Krl 10:14;
^bPwt32:36; 1Krl14:10;
2Krl 9:8; 14:26
^{22a}1Krl 15:29; 16:11
^{23a}2Krl 9:36

^{25a}1Krl 16:31

¹ Idiom: *Dlaczego twój duch jest tak ponurny.*

² *bądź dobrej myśli*, hbr. הָיִתְּ לְךָ בֵּינֵי, idiom: *dogódź swemu sercu.*

³ Idiom: *synów Beliata, ludzi nikczemnych, z piekła rodem.*

⁴ Idiom: *każdego sikającego na ścianę.*

⁵ *niewolnego i wolnego*, idiom: (1) *starych i kalekich*, (2) *starych i opuszczonych*; (3) *bez żadnych wyjątków.*

⁶ *murów*, hbr. חָיִל, jednak ponieważ pisownia niepełna (חַיִל), być może קֵלֶה, *pole, działka*, zob. 2Krl 9:10, 36.

zohydził się strasznie! Kroczył za plugawymi bóstwami¹ dokładnie tak, jak Amoryci, których PAN wypędził² przed Izraelitami.^a

27 Gdy Achab usłyszał te słowa, rozdarł swoje szaty, wdział włosiennę na ciało, pościł, sypiał we włosiennicy i chodził przygnębiony. **28** Wówczas PAN skierował do Eliasza Tiszbity Słowo tej treści: **29** Czy wiesz, że Achab okazał skruczę przede Mną? Dlatego, że okazał skruczę, nie sprowadzę nieszczęścia za jego życia.³ Sprowadzę je na jego ród za życia jego syna.^a

Przymierze Achaba z Jehoszafatem

(2Krn 18:1-4)

22 Przez trzy^a lata między Aramem a Izraelem panował spokój – nie było wojny. **2** Natomiast w trzecim roku Jehoszafat, król Judy, przybył w odwiedziny do króla Izraela **3** i wtedy król Izraela powiedział do swoich podwładnych: Czy wiecie, że Ramot Gileadzkie należy właściwie do nas? Ale my zwlekamy z odebraniem go królowi Aramu. **4** Zapytał przy tym Jehoszafata: Czy wyruszylibyś ze mną na wojnę o Ramot Gileadzkie? A Jehoszafat odpowiedział królowi Izraela: Postąpię tak, jak ty, mój lud postąpi jak twój, a moje konie – jak twoje. **5** Ale Jehoszafat dodał jeszcze: Najpierw jednak, proszę, spytajmy PANA o Słowo.

Zapowiedź kłęski

(2Krn 18:5-27)

6 Król Izraela zgromadził więc proroków, około czterystu ludzi,^a i zadał im pytanie: Czy mam wyruszyć na wojnę o Ramot Gileadzkie, czy mam tego zaniechać? Wyrusz! – odpowiedzieli. – Pan wyda je w twoje ręce! **7** Jednak Jehoszafat zapytał: Czy nie ma tu jeszcze jakiegoś proroka PANA, abyśmy za-

26^aKpł 18:24;
Am 2:9

29^a2Krl 9:25-26

Rozdział 22
1^aKrl 20:26-34

6^aKrl 18:22, 25

7^a2Krl 3:11;
17^aLb 27:16-17;
Iz 13:14; Za 10:2;
13:7; Mt 9:36

pytali o to także przez niego?^a **8** Wówczas król Izraela wyjaśnił Jehoszafatowi: Jest jeszcze jeden człowiek. Moglibyśmy przez niego zadać PANU pytanie, lecz ja go nienawidzę! On mi nie zapowiada nigdy niczego dobrego – samo zło! To Micheasz,⁴ syn Jimli.⁵ Jehoszafat na to: Niech król tak nie mówi. **9** Król Izraela zatem przywołał jednego z dworzan i polecił: Sprowadź tu czym prędzej Micheasza, syna Jimli. **10** W tym czasie król Izraela i Jehoszafat, król Judy, siedzieli na swoich tronach, odziani w królewskie szaty, na klepisku, u wejścia do bram Samarii. Wszyscy prorocy prorokowali tam właśnie, przed nimi. **11** Sedekiasz, syn Kenaanu, zrobił sobie nawet żelazne rogi: Tak mówi PAN – wykrzykiwał. – W ten sposób będziesz bódł Aramejczyków aż do ich wytępienia! **12** Pozostali prorocy zapowiadali podobnie: Wyrusz na Ramot Gileadzkie, a poszczęści ci się i PAN wyda je w twoje ręce.

13 Tymczasem posłaniec, który poszedł przywołać Micheasza, dał mu do zrozumienia: Posłuchaj, proszę. Zapowiedzi wszystkich proroków bez wyjątku są dziś dla króla pomyślne. Postaraj się więc, aby twoja zapowiedź była jak jedna z nich – ogłaszaj powodzenie. **14** Lecz Micheasz odpowiedział: Jak żyje PAN! Będę głosił tylko to, co PAN mi powie.

15 Gdy dotarli na miejsce, król zapytał: Micheaszu, czy mamy wyruszyć na wojnę o Ramot Gileadzkie, czy tego zaniechać? Wyrusz – odpowiedział Micheasz – a poszczęści ci się i PAN wyda je w twoje ręce. **16** Król jednak powiedział: Ileż to razy mam cię zaprzysięgać, abys nie mówił mi nic innego, jak tylko prawdę w imieniu PANA? **17** Wtedy Micheasz oświadczył: Widziałem całego Izraela rozproszonego po górach, jak owce, którym brak pasterza.^a

¹ *plugawe bóstwa*, hbr. גִּילִימִים, lub: *posążki*, słowo pochodzące z tego samego rdzenia, co *ekskrementy*.

² Lub: *wydziedziczył*.

³ Lub: *za jego dni*.

⁴ *Micheasz*, hbr. מִיכָאֵשׁ, czyli: *któż jest jak PAN*.

⁵ *Jimla*, hbr. יִמְלָא, czyli: *niech (PAN) wypełni*.

PAN mi przy tym powiedział: Oni nie mają pana.¹ Niech każdy wraca cało z powrotem do domu.

18 A nie mówiłem ci?! – wykrzyknął król Izraela do Jehoszafata. – On mi nie zapowiada nigdy niczego dobrego! Samo zło!

19 Tymczasem Micheasz dodał: Dlatego posłuchaj Słowa PANA: Widziałem PANA siedzącego na tronie. Cały zastęp nieba stał przy Nim, po prawej i po lewej stronie. **20** PAN rzucił pytanie: Kto zwiedzie² Achaba, aby wyruszył na Ramot Gileadzkie i tam poległ? I jeden mówił to, a drugi tamto. **21** Wtedy wystąpił Duch,³ stanął przed PANEM i oznajmił: Ja go zwiodę! W jaki sposób? – zapytał PAN. **22** Pójdę – wyjaśnił – i stanę się duchem kłamliwym w ustach wszystkich jego proroków. A PAN na to: Ty go zwiedzisz, ty sobie z tym poradzisz. Idź zatem i uczyń, jak mówisz! **23** Oto właśnie PAN włożył ducha kłamliwego w usta tych wszystkich twoich proroków, lecz w rzeczy samej PAN zapowiada ci nieszczęście.

24 Wtedy podszedł Sedekiasz, syn Keanaany, uderzył Micheasza w policzek i powiedział: Jak to? Duch PANA odszedł ode mnie, by przemawiać przez ciebie?! **25** Sam się o tym przekonasz – odpowiedział Micheasz. – Stanie się to w tym dniu, kiedy będziesz szukał kryjówki w najtajniejszych komnatach.

26 Wtedy odezwał się król Izraela: Zabierz stąd Micheasza! Zaprowadź go z powrotem do Amona, zarządcy miasta, i do Joasza, syna królewskiego.

27 Powiedz: Tak mówi król: Osadźcie tego w więzieniu, żywcie skąpo chlebem i wodą, dopóki nie wrócę szczęśliwie.⁴ **28** Na odchodnym Micheasz powiedział: Jeśli rzeczywiście wrócisz szczęśliwie, to PAN przeze mnie nie przemawiał. Po czym skierował się do ludu: Zapamiętajcie, co powiedziałem!

¹ Lub: panów.

² zwiedzie, hbr. פָּתָה, lub: zwabi, znęci.

³ Lub: duch.

⁴ Lub: w pokoju, cały i zdrów.

Kleşka pod Ramot Gileadzkiem

(2Krn 18:28-34)

29 Król Izraela i Jehoszafat, król Judy, wyruszyli zatem na Ramot Gileadzkie. **30** Lecz król Izraela powiedział do Jehoszafata: Przebiorę się i wkroczę do bitwy. Ty pozostań w swoich szatach. Jak powiedział, tak zrobił: przebrał się i wkroczył do bitwy.

31 Tymczasem król Aramu nakazał dowódcom rydwanów, których miał trzydziestu dwóch: Nie wiążcie się walką z małym ani z wielkim. Skupcie się na królu Izraela. **32** Gdy więc dowódcy rydwanów zobaczyli Jehoszafata, pomyśleli, że to na pewno król Izraela. Natarli więc na niego, a Jehoszafat wykrzyknął.⁵ **33** Gdy dowódcy spostrzegli, że to nie król Izraela, odstąpili od niego.

34 Wtem jakiś wojownik, bez wyraźnego celu,⁶ naciągnął łuk i trafił króla Izraela między spojenia zbroi a pancerz. Król zatem rzucił swojemu woźnicy: Zawróć rydwan! Wywieź mnie z pola bitwy! Jestem ranny! **35** Bitwa jednak wzmogła się tego dnia tak, że król musiał stać w rydwanie naprzeciw Aramejczyków. Wieczorem zmarł. Krew z jego rany pozostała we wnętrzu rydwanu. **36** Gdy słońce zachodziło, przez obóz przeszedł krzyk: Každy do swojego miasta! Každy do swojej ziemi!

37 Król zatem zmarł. Przywieziono go do Samarii i tam pochowano. **38** A gdy myto rydwan nad stawem w Samarii, psy lizały królewską krew i nierządnicę kąpały się w stawie, zgodnie z tym, co PAN zapowiedział w swoim Słowie.^a

39 Pozostałe sprawy Achaba, wszystko, czego dokonał, pałac z kości słoniowej, który zbudował, wszystkie miasta, które umocnił, zostały opisane w zwoju Dziejów królów Izraela. **40** Gdy Achab spoczął ze swoimi ojcami, władzę królewską po nim objął jego syn Achazjasz.

⁵ L dodaje: i Pan go uratował.

⁶ Lub: przy całej swej celności.

Jehoszafat królem Judy

41 Jehoszafat¹ zaś, syn Asy, objął władzę królewską nad Judą w czwartym roku panowania Achaba, króla Izraela. **42** Jehoszafat miał trzydzieści pięć lat, kiedy został królem, a panował w Jerozolimie dwadzieścia pięć lat. Jego matka miała na imię Azuba,² a była córką Szilchiego.³

43 Jehoszafat postępował dokładnie tak, jak jego ojciec Asa, wiernie czynił to, co prawi w oczach PANA. **44** Świątynki jednak nie znikły. Lud nadal składał ofiary i kadził w tych świątynkach. **45** Jehoszafat utrzymywał też pokój z królem Izraela.

46 Pozostałe sprawy Jehoszafata, potęga, do której doszedł, i wojny, które prowadził, zostały opisane w zwoju Dziejów królów Judy. **47** Usunął on z kraju resztę kapłanów [innych bóstw], pozostałych jeszcze z czasów jego ojca Asy.^a

48 W Edomie nie było wtedy króla. Jego zadania spełniał namiestnik. **49** Jehoszafat pobudował pełnomor-

⁴⁷Pwt 23:18;
¹Krl 14:24; 15:12
⁵³^aKrl 12:28

skie statki, które miały płynąć do Ofiru po złoto. Nie doszło do tego jednak, gdyż rozbiły się one w Esjon-Geber. **50** Wtedy to Achazjasz, syn Achaba, prosił Jehoszafata: Niech moi słudzy popłyną wraz z twoimi sługami. Jednak Jehoszafat nie chciał na to przystać.

51 Gdy Jehoszafat spoczął ze swoimi ojcami, pochowano go obok jego przodków w Mieście Dawida, jego praojca, a władzę królewską po nim objął jego syn Jehoram.⁴

Achazjasz królem Izraela

52 Achazjasz,⁵ syn Achaba, objął w Samarii władzę królewską nad Izraelem w siedemnastym roku panowania Jehoszafata, króla Judy. Panował nad Izraelem dwa lata.

53 Czynił on to, co złe w oczach PANA, i kroczył drogą swojego ojca i matki, i drogą Jeroboama, syna Nebata, który uwikłał w grzech Izraela.^a **54** Służył on Baalowi i bił mu pokłony, pobudzał do gniewu PANA, Boga Izraela, tym wszystkim, co czynił także jego ojciec.

¹ *Jehoszafat*, hbr. יהושפט, czyli: PAN osądził.

² *Azuba*, hbr. אַזּוּבָּה (^h*‘azuwa*), czyli: naklejona (jak plaster na ranę) (?).

³ *Szilchi*, hbr. שִׁלְחִי, być może skrócone: zesłany [przez PANA].

⁴ *Jehoram*, hbr. יהורָם, czyli: Niech PAN będzie wywyższony.

⁵ *Achazjasz*, hbr. אַחַזְיָאשׁ, czyli: PAN [go] uchwycił.